DZIŚ SPORTOWY24

DZIŚ SPORTOWY24

POLSKA KADRA MUSI DOGONIĆ ŚWIAT

ROZMOWA Z JACKIEM GMOCHEM

Nr ISSN 1231-8124
Nr indeksu 348-570

www.gk24.pl

Nr 243 (6001) | Nakład: 4.243 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

GŁOS DZIENNIK POMORZA KOSZALIŃSKI

74 lata

Poniedziałek, 19.10.2026

ROZMOWA „GŁOSU”
Prof. Paweł Łęgosz, z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w UCK WUM: Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu

KRAJ
Odzież polskiej firmy jak pasiaki z Auschwitz. Refleksja przyszła dopiero po burzy w internecie

Relaks

Krzyżówki, prognoza pogody, informacje kulturalne

Koszalin

6 milionów złotych wsparcia dla uczniów i nauczycieli

Zaczyna się drugi etap projektu edukacyjnego „Koszalińska Szkoła Zawodowców”. To ponad 6 milionów zł unijnego wsparcia. **– Str. 3**

Koszalin

Odzież jak pasiaki z Auschwitz. Refleksja przyszła dość późno

W sieci zawrzało, gdy znana marka odzieżowa w swojej ofercie dla dzieci zaprezentowała strój przypominający obozowy pasiak. **– Str. 5**

Słupsk

Będzie rozbiórka stadionu Gwardii w Koszalinie? Konieczna ekspertyza

Piotr Polechoński

Koszaliński Zarząd Obiektów Sportowych chce przeprowadzić ekspertyzę techniczną stanu stadionu Gwardii – łącznie z odwiertami zrobionymi na miejscu – i poznać koszt ewentualnej całkowitej rozbiórki obiektu. W tej sprawie wystosował pytania przetargowe do kilku firm – odpowiedziała jedna.

Planowana ekspertyza wpisuje się w trwającą już od kilku lat w Koszalinie debatę o wybudowaniu w mieście nowego stadionu piłkarskiego. Stary stadion Gwardii Koszalin – zlokalizowany przy ulicy Fałata – popada w coraz większą ruinę, stając się w Polsce obiektem żartów.

W ostatnim czasie w dyskusję na ten temat włączyły się też grupy kibiców, którzy m.in. uruchomili w mediach społecznościowych portal „Nowy stadion dla Koszalina”. Doszło też do ich spotkania z przedstawicielami ratusza i ZOS, a w jego trakcie padła ze strony miasta zapowiedź przeprowadzenia wspomnianej ekspertyzy. Ta sprawdzić ma stan techniczny stadionu i określić, ile może kosztować jego demontaż. ©℗

Więcej str. 4



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Stadion Gwardii Koszalin od dawna nie jest sportową wizytówką miasta

Muzyka – Przybysz wraca do korzeni. Od soulu i hip-hopu, przez r’n’b, aż po jazzowe standardy i muzyczne eksperymenty. **– Str. 10**

Dziewięć wysp i kształt nietoperza. Na pograniczu Wielkopolski oraz województwa lubuskiego, w okolicach Prądówki, kryje się miejsce, które warto odkryć. **– Str. 6**



FOT. ARCHIWUM

Koszalin

Sędzia z Koszalina nie będzie orzekać do marca

Joanna Boroń

Sąd Najwyższy zdecydował o przedłużeniu okresu odsunięcia jej od wykonywania czynności służbowych. Sprawa ma związek z podejrzeniem prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

Jak informowaliśmy wcześniej, policjanci 13 września w Koszalinie zatrzymali kobietę podejrzewaną o prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Szybko okazało się, że za kierownicą Renault siedziała sędzia Sądu Okręgowego.

Kobieta powołała się na immunitet i odmówiła poddania się badaniu alkomatem. Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Szczecinie. **– Str. 3**

REKLAMA 0011596521



eprasa.pl e2e901da86

POLECAMY

JUTRO: Czego najbardziej obawiają się przedsiębiorcy? ŚRODA: Pierwsze objawy osteoporozy

19.10.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Jana, Jerzego, Laury, Pawła
Telefon alarmowy: 112

GP24.pl GK24.pl GS24.pl

POLSKA PRESS GRUPA

Redaktor naczelny
Jarosław Jaz
Z-cy redaktora naczelnego
Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka
Wydawca
Ynona Husaim-Sobecka, Jarosław Jaz, Wojciech Frelichowski, Marcin Stefanowski, Piotr Polechoński
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl

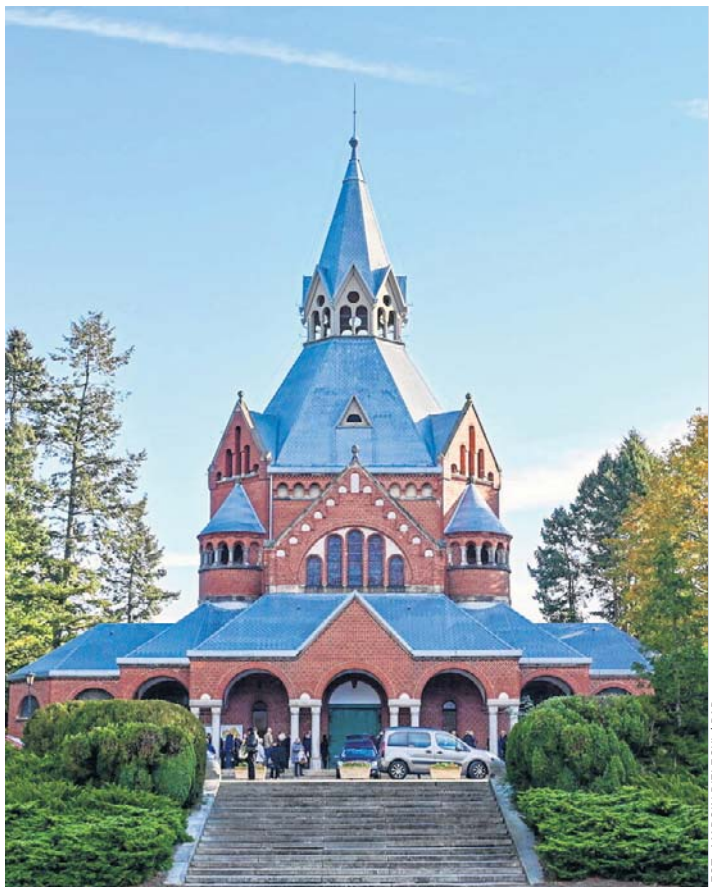
Polska Press Makroregion Pomorze
Redakcja Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, tel. 59 848 81 00, redakcja.gp24@polskapress.pl; Koszalin, ul. Partyzantów 17, tel. 94 347 35 52, redakcja.gk24@polskapress.pl; Szczecin, Al. Niepodległości 26/U1, tel. 91 481 33 00,redakcja.gs24@polskapress.pl,
Prezes Makroregionu Piotr Grabowski
Dyrektor reklamy Ewa Żelazko
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

CMENTARZ CENTRALNY W SZCZECINIE POMNIKIEM HISTORII



FOT. MARCIN BIELECKI / PAP

Szczeciński cmentarz na wniosek Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego została ustanowiona pomnikiem historii. Jest to największy w Polsce i trzeci pod względem wielkości cmentarz w Europie. Pomnik historii to najwyższa forma ochrony zabytków i dowód uznania dla szczególnych wartości i znaczenia dla kultury. Nekropolia jest pierwszym obiektem ze Szczecina, który został wyróżniony tym statusem.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Głos Pomorza”
„Głos Koszaliński”
„Głos Szczeciński”

tel. 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

POGODA

dziś
12°C/2°C

jutro
12°C/3°C

ROZMOWA

Ortopeda: Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu

Mira Suchodolska (PAP)

Rozmowa z prof. Pawłem Łęgoszem, który kieruje Katedrą i Kliniką Ortopedii, Onkologii i Traumatologii Narządu Ruchu Dorosłych i Dzieci Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego w UCK WUM.



FOT. ARCHIWUM

Prof. Łęgosz: Ja operuję, a robot mnie pilnuje. Podpowiada, ile jeszcze trzeba usunąć, aby osiągnąć zaplanowany rezultat

Kiedyś na ortopedycznej sali operacyjnej były piły, młotki i chirurg. Teraz sprawiliście sobie kolejnego robota. Co z tego będzie miał pacjent?

Piła i młotek nadal są. Robot ma nas przybliżyć do doskonałości w osadzeniu implantu. Kiedyś decydowały przede wszystkim doświadczenie operatora i jego wyobraźnia przestrzenna. Okazuje się jednak, że różnica dwóch czy trzech stopni w ustawieniu implantu może wpływać na jego trwałość.

System, który właśnie wprowadziliśmy, wykorzystuje tomografię komputerową. Na jej podstawie można zaplanować w trzech wymiarach osadzenie protezy, uwzględniając mechanikę całej kończyny. Pacjent może nie odczuć różnicy następnego dnia ani za miesiąc. Liczę jednak na to, że implant będzie mu służył tak długo, iż nie trzeba będzie ponownie operować tego stawu i wymieniać protezy. Moim zdaniem właśnie to może być najważniejszą kością mogę się w tych przewidywaniach mylić.

Przejdźmy przez operację krok po kroku. Przychodzę do pana z chorym biodrem. Co się dzieje?

Operacja z wykorzystaniem systemu Mako zaczyna się na długo przed wejściem na salę operacyjną. Najpierw badam pacjenta, zbieram wywiad i ustalam rozpoznanie. Jeśli stwierdzam zmiany zwyrodnieniowe wymagające takiego leczenia, zlecam tomografię komputerową według określonego protokołu. Badanie obejmuje biodro, kolano i staw skokowy.

Po co oglądać kolano i kostkę, skoro wymiany wymaga tylko biodro?

Bo leczymy staw, ale musimy uwzględnić całą kończynę. Potrzebujemy informacji o jej osi mechanicznej. Obraz tych trzech stawów pozwala ją określić i odpowiednio zaplanować zabieg.

Następnie inżynier, wspomagany przez algorytm, opracowuje obrazy tomografii i tworzy trójwymiarowy model. W przypadku biodra widzimy w przestrzeni panewkę i bliższy koniec kości udowej. Na tej podstawie przygotowujemy plan: dobieramy wielkość implantu, jego położenie i pozostałe parametry.

A potem drukujecie protezę specjalnie dla mnie?

Nie, implant leży na półce. Producent dostarcza kilkanaście rozmiarów. W tych zabiegach nie ma potrzeby drukowania każdemu pacjentowi osobnej protezy - indywidualne jest przede wszystkim zaplanowanie jej osadzenia.

Nadal próbuję zrozumieć, po co ten robot. Przecież taka operacja jest prosta: otwieramy, wycinamy, wkładamy implant i po robocie.

Zgadza się, ale chodzi o to, żeby włożyć implant dokładnie w takiej pozycji, która odpowiada anatomii pacjenta, bo każdy z nas jest trochę inny. Tu różnica jednego stopnia, tam dwóch — i to robi robotę.

Kiedyś posługiwaliśmy się czymś, co można nazwać planowaniem „spod dużego palca”. Przyjmowaliśmy pewne standardy i granice, w których osadzenie implantu uznawaliśmy za prawidłowe. Dzisiaj na podstawie tomografii możemy zmierzyć indywidualne różnice i uwzględnić je w planie operacji.

Kto właściwie operuje: pan czy maszyna?

Ja operuję, a robot mnie pilnuje. Na przykład podczas przygotowywania panewki stawu biodrowego prowadzę narzędzie za pomocą ramienia robotycznego. System ma wgraną tomografię i trójwymiarową, wirtualną mapę. Podpowiada, ile jeszcze trzeba usunąć, aby osiągnąć zaplanowany rezultat. Jeżeli chciałbym nacisnąć za mocno albo skierować frez czy piłę poza wyznaczony obszar, robot mnie zatrzyma. Nie pozwoli mi tam pójść. To działanie haptyczne: podczas prowadzenia narzędzia odczuwam ograniczenie ruchu - w ten sposób system pomaga chronić tkanki miękkie przed uszkodzeniem.

Dzisiaj robot jest pana asystentem, a kiedy pan stanie się asystentem robota?

Należę do tych, którzy uważają, że robot stanie się autonomiczny i że może to być kwestia kilku lat. Nie chcę rozstrzygać, czy czterech, pięciu czy ośmiu, ale moim zdaniem rozwój zmierza właśnie w tym kierunku.

eprasa.pl e2e901da86

Region

• **Dyżur reportera**
Joanna Boroń, tel. 94 347 35 52 (godz. 10-14)

KOSZALIN

Sędzia zatrzymana przez policję odsunięta od orzekania do marca. Decyzję podjął Sąd Najwyższy

Joanna Boroń

Sędzia Sądu Okręgowego w Koszalinie nie będzie orzekać do marca przyszłego roku. Sąd Najwyższy zdecydował o przedłużeniu okresu odsunięcia jej od wykonywania czynności służbowych. Sprawa ma związek z podejrzeniem prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu.

Jak informowaliśmy wcześniej, policjanci 13 września w Koszalinie zatrzymali kobietę podejrzewaną o prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Szybko okazało się, że za kierownicą Renault siedziała sędzia Sądu Okręgowego.

Kobieta powołała się na immunitet i odmówiła poddania się badaniu alkomatem. W tej sytuacji śledczy musieli pobrać od niej krew do badań laboratoryjnych.

Sprawę przejęła Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, aby zapewnić bezstronność postępowania. Wyniki badań krwi są już w dyspozycji prokuratury, ta jednak – zasłaniając się dobrem śledztwa – postanowiła ich nie ujawnić.

Prokurator prowadzący sprawę złożył też wniosek o przekazanie śledztwa do Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej. Jednostka ta zajmuje się sprawami dotyczącymi przestępstw, o popełnienie których podejrzani są sędziowie i prokuratorzy.



FOT. ARCHIWUM

Policjanci 13 września w Koszalinie zatrzymali kobietę podejrzewaną o prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu. Autem kierowała sędzia Sądu Okręgowego

Postępowanie karne to tylko jeden z wymiarów tej sprawy. Po ujawnieniu sprawy prezes Sądu Okręgowego w Koszalinie zdecydował o odsunięciu sędzi od wykonywania czynności służbowych na miesiąc, czyli orzekania.

Jak wyjaśnia sędzia Sławomir Przykucki, rzecznik koszalińskiego sądu, przepisy pozwalają prezesowi sądu na wstrzymanie sędziego od orzekania maksymalnie na miesiąc, a ten miesiąc już minął. O ewentualnym przedłużeniu tego okresu rozstrzyga już Sąd Najwyższy.

– I Sąd Najwyższy taką decyzję podjął, sędzia nie będzie orzekać do marca – mówi Sławomir Przykucki.

Rzecznik sądu podkreśla, że wstrzymanie od orzekania należy odróżnić od formalnego zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. To drugie jest związane z postępowaniem dyscyplinarnym i może wiązać się między innymi z obniżeniem wynagrodzenia.

Na obecnym etapie decyzja o odsunięciu sędzi od orzekania nie przesądza o jej odpowiedzialności karnej. Sprawa dotycząca podejrzenia prowadzenia samochodu pod wpływem alkoholu pozostaje przedmiotem postępowania prokuratorskiego.

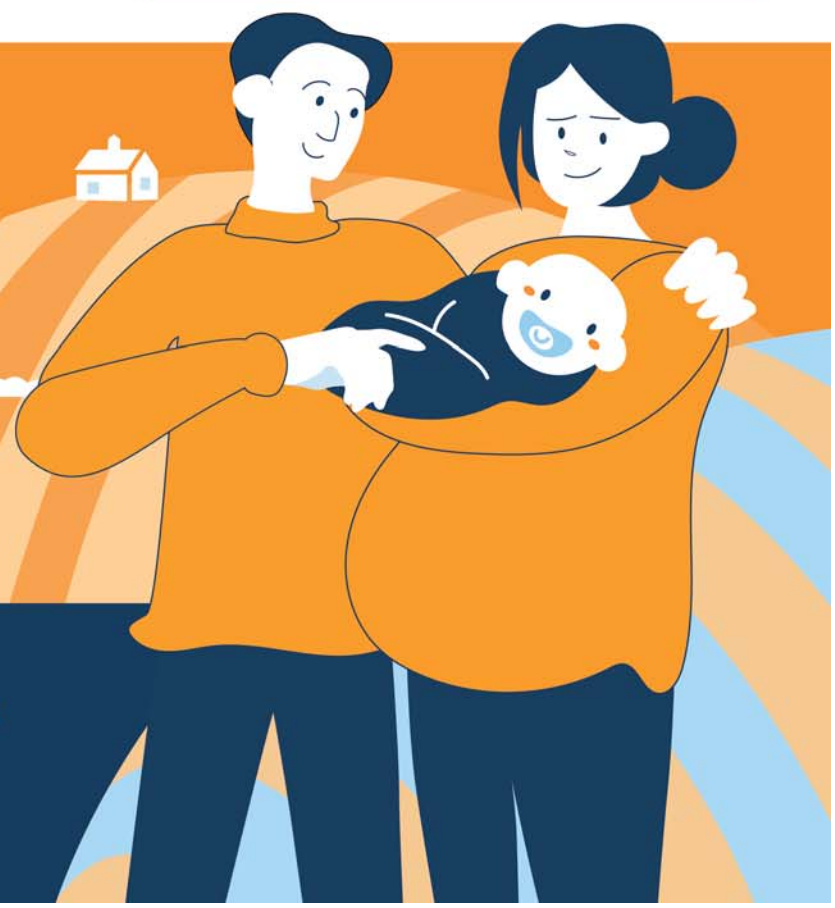
REKLAMA 2211548563

Ochrona ludności i obrona cywilna

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ

Jak przygotować się na kryzys?
Wiesz, gdzie się schronić?
Jak spakować plecak ewakuacyjny?
Jak reagować na zagrożenia?



TVP 1
TVP VOD

WIELKI TEST
z „Poradnika bezpieczeństwa”
20 października | wtorek 21:05

eprasa.pl e2e901da86

KOSZALIN

Zawodowcy w szkołach. 6 milionów złotych wsparcia dla uczniów i nauczycieli ze szkół w Koszalinie

Jakub Roszkowski

Zaczyna się drugi etap ważnego projektu edukacyjnego „Koszalińska Szkoła Zawodowców". To ponad 6 milionów złotych unijnego wsparcia dla łącznie 342 uczniów i 82 nauczycieli z pięciu koszalińskich szkół zawodowych.



FOT. JAKUB ROSZKOWSKI

Projektem objętych zostanie pięć koszalińskich szkół zawodowych, a wsparcie otrzyma 342 uczniów i 82 nauczycieli. Wartość przedsięwzięcia wynosi 6 050 000 złotych

W Zespole Szkół nr 1 została podpisana odpowiednia umowa w tej sprawie.

– W pierwszym etapie to było pięć milionów złotych, w trzecim dostaniemy 6 milionów złotych. To oznacza, że nasze szkoły otrzymają nie lada wsparcie, wynoszące aż 17 milionów złotych – liczył prezydent Koszalina Tomasz Sobieraj.

– Duma i radość mnie ogarnia, że wydajemy pieniądze na edukację naszych najmłodszych obywateli – powiedział Jakub Kowalik, wicemarszałek województwa.

Wraz z prezydentem miasta podpisali stosowną umowę finansowego wsparcia.

– Dzięki temu projektowi podnosimy warunki i jakość edukacji, podnosimy kwalifikacje nauczycieli, unowocześniamy wyposażenie naszych sal i laboratoriów – wymieniają dyrektorki szkół Dominika Majkowska z ZS nr 8 i Ewa Kroll z „Budowlanki".

– Gdy okazało się, jak ważny był pierwszy etap tego programu, jak uczniowie i nauczycieli podwyższyli swoje kompetencje, zainteresowanie nim wzrosło. To bardzo cieszy.

Wartość przedsięwzięcia wynosi 6 050 000 złotych, a pieniądze pochodzą między innymi z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Projektem objętych zostanie pięć koszalińskich szkół zawodowych, a wsparcie otrzyma 342 uczniów i 82 nauczycieli.

Zaplanowane zostały dodatkowe kursy zawodowe, staże u pracodawców, doradztwo zawodowe, pomoc psychologiczno-pedagogiczna oraz szkolenia dla nauczycieli. Szkoły zostaną także doposażone w nowoczesne pomoce dydaktyczne, a ich dostępność dla osób z niepełnosprawnościami zostanie poprawiona.

UCZNIOWIE ĆWICZYLI RESUSCYTACJĘ



FOT. DAWID JAŚKIEWICZ

Około 300 osób, 30 fantomów i pół godziny nieprzerwanej resuscytacji krążeniowo-oddechowej. W Europejskim Dniu Przywracania Czynności Serca uczniowie koszalińskich szkół spotkali się w II Liceum Ogólnokształcącym, by podjąć próbę ustanowienia rekordu Koszalina i przypomnieć, że każdy może nauczyć się ratować ludzkie życie.

0011599385

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 14 października 2026 roku odszedł od nas Kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

śp. Bronisław Bukowiecki

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się w czwartek 22 października 2026 roku o godzinie 13.30 w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Pogrążona w smutku rodzina

KOMUNALNY ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOSZALIN

Stadion Gwardii do rozbiórki? ZOS chce poznać cenę wyburzenia obiektu

Dokończenie ze str. 1

– To prawda, jest taki plan, którego pierwszy etap zaczęliśmy realizować – potwierdza Monika Tkaczyk, prezes koszalińskiego Zarządu Obiektów Sportowych. Wyjaśnia, że przygotowanie dokumentacji projektowej rozbiórki stadionu jest zadaniem złożonym, wymagającym szczegółowego rozpoznania istniejącego stanu zagospodarowania terenu, konstrukcji obiektu oraz infrastruktury technicznej.

– Stadion został wybudowany w latach 60. XX wieku. A to wiąże się z dużym ryzykiem niekompletności lub braku dokumentacji archiwalnej, a także występowania rozwiązań konstrukcyjnych i instalacyjnych, których parametry nie są zwyczajnie znane. Dlatego konieczne jest profesjonalne przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji obiektu i istniejących sieci – podkreśla nasza rozmówczyni.

Dodaje, że to z kolei wiąże się z wykonaniem na miejscu odpowiednich badań, odwiertów i prac odkrywkowych, co też pomoże w prawidłowym określeniu zakresu i technologii ewentualnej rozbiórki.

Monika Tkaczyk podkreśla, że w tej chwili nie zapadły jeszcze żadne wiążące decyzje dotyczące wykonania samej ekspertyzy, nie mówiąc już o przeprowadzeniu w przyszłości rozbiórki stadionu. Obecny etap ogranicza się tylko do szukania firmy, która by takiej ekspertyzy się podjęła za kwotę, która byłaby do zaakceptowana przez ZOS.

– W związku z tym wystosowaliśmy pytania przetargowe do kilku firm. Odpowiedziała jedna, która przedstawiła swoją ofertę. Na razie nie chcę mówić o kwocie, bo będziemy ją negocjować i nie wiadomo, czym ten negocjacje się zakończą. Jeśli jednak chcemy ruszyć temat stadionu, to taką ekspertyzę wcześniej czy później będziemy musieli zrobić. Bo tylko dzięki niej poznamy warunki przeprowadzenia rozbiórki oraz jej realny koszt, a to będę podstawy do podejmowania dalszych kroków. Bez tej wiedzy będzie to zwyczajnie niemożliwie – mówi prezes ZOS.



FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Nie zapadły jeszcze żadne decyzje w sprawie rozbiórki obiektu

eprasa.pl e2e901da86

KONTROWERSJE

Odzież polskiej firmy – jak pasiaki z Auschwitz. Refleksja przyszła dopiero po burzy w internecie

Jerzy Zaborski

W sieci zawrzało, gdy znana marka odzieżowa w swojej ofercie dla dzieci zaprezentowała strój przypominający obozowy pasiak. Po fali krytyki polska firma usunęła kontrowersyjny produkt z oferty.



FOT. WIKIMEDIA-KONRAD KURZĄCZ-OWN WORK, CC BY-SA 3.0

Odzież polskiej firmy wyglądała jak pasiaki z Auschwitz. W reakcji na głosy oburzonych internautów producent wycofał ją ze swojej oferty

Co pewien czas zdarzają się takie sprawy. W 2020 r. głośno było o magnesach na lodówkę i podkładkach pod komputerową mysz z wizerunkiem KL Auschwitz. Dzięki interwencji muzealników udało się usunąć ze sklepów internetowych bardziej wymyślne „pamiątki": choinkowe bombki i poduszki z wizerunkiem Bramy Śmierci i spódnice mini ze zdjęciem krematoriów z obozu Auschwitz.

W przypadku pojawienia się odzieży przypominającej obozowe pasiaki, reakcja internautów była natychmiastowa. Na firmę posypały się gromy.

- To jest obrzydliwie, że aż nie chce się pisać! - grzmieli internauci.

- Historia drugiej wojny światowej i niemieckich obozów koncentracyjnych, w tym Auschwitz, sprawia, że pewne obrazy czy symbole nabrały szczególnego znaczenia w świadomości społecznej. Z pewnością jednym z takich symboli jest pasiak więźniarski. Był on elementem tragicznej obozowej rzeczywistości, w której człowieka pozbawiano godności i indywidualności - przypomina Paweł Sawicki, z biura prasowego Muzeum Auschwitz.

W niebieskim odcieniu z retro paskami...

„Dziecięce spodnie dresowe Tinycottons to propozycja dla najmłodszych, łącząca swobodę ruchów z modnym wyglądem. Wykonane z miękkiego polaru, prezentują się w niebieskim odcieniu z retro paskami. Ten model sprzyja wygodzie podczas zabawy oraz w codziennych stylizacjach"- tak swój produkt na stronie internetowej polecał answear.com.

W sieci powstała burza. Komplet w pasy od razu skojarzył się ze strojem więźnia. Zdecydowana większość komentujących była zbulwersowana nowym produktem.

Internauci tworzyli połączenia zdjęciowe zestawiające reklamę nowej odzieży z obozowym zdjęciem 14-letniej więźniarki, Czesławy Kwoki, jednej z ofiar akcji wysiedleńczej na Zamojszczyźnie, która zginęła w obozie zabita zastrzykiem fenolu 12 marca 1943 roku. W momencie robienia zdjęcia do ewidencji obozowej dziewczynka była przerażona. Zestawienie takich fotografii wzbudzało zgrozę.

- Wrażliwość producentów i projektantów powinna łączyć się z wiedzą o znaczeniu i emocjach towarzyszących określonym symbolom - tłumaczy Paweł Sawicki z Muzeum Auschwitz. - W przypadku ostatnich kontrowersyjnych sytuacji zabrakło wrażliwości i świadomości, że takim wzorem mogą wywołać konkretne skojarzenia i że będzie to odbierane jako brak szacunku dla ofiar.

Produkt wycofany

Firma wycofała ten produkt ze swojej oferty. W wyjaśnieniach podkreśliła, że jako polska marka rozumie, jak bolesnym i ważnym fragmentem historii Polski i Europy jest pamięć o ofiarach Holocaustu i więźniach obozów koncentracyjnych. Kategorycznie odcina się od wykorzystania tej symboliki w działaniach sprzedażowych.

- Decyzję o wycofaniu kontrowersyjnych produktów, choć podjętą dopiero w reakcji na głosy oburzenia, można postrzegać jako spóźnioną lekcję wrażliwości. Szkoda, że taka refleksja nie pojawiła się na wcześniejszym etapie - komentuje Paweł Sawicki z biura Muzeum Auschwitz. ©℗

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011598138

Bezpieczny Bałtyk, to bezpieczna Polska i Europa

Znaczenie regionu Morza Bałtyckiego dla europejskiej gospodarki systematycznie rośnie. Region dysponuje dużym potencjałem rozwoju odnawialnych źródeł energii, rozbudowuje infrastrukturę przesyłową i zwiększa skalę inwestycji. Bałtyckie porty odnotowują rekordowe ilości przeładowanych towarów. To wszystko sprawia, że rejon stał się newralgicznym miejscem na mapie Europy, a jednym z największych wyzwań będzie jego ochrona – mówił podczas 15. Europejskiego Forum Nowych Idei Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.



Region Morza Bałtyckiego stoi u progu przełomowego etapu transformacji energetycznej. Odpowiada już za około 35 proc. zużycia energii i 37 proc. emisji CO_2 w UE. Może odegrać kluczową rolę w zwiększaniu konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego i tempa dekarbonizacji Europy. Uczestnicy dyskusji na tegorocznym EFNI nie mieli wątpliwości, że Bałtyk zyskuje nowe znaczenie. Staje się coraz bardziej istotny z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Bezpieczeństwo na Bałtyku należy budować na silnym partnerstwie

- *Wszystkie inwestycje energetyczne, w tym te realizowane przez ORLEN, będą stanowiły bardzo ważny element bezpieczeństwa energetycznego kraju i Europy. W przyszłości, mówiąc o bezpieczeństwie energetycznym, częściej będziemy myśleli o Bałtyku niż o południu Polski. My, jako ORLEN, traktujemy wszystkie inwestycje w tym regionie jako strategiczne. Z tego też powodu zainicjowaliśmy na początku września pierwsze spotkanie* Baltic Energy Initiative, *na które zaprosiliśmy największe firmy energetyczne operujące w państwach Morza Bałtyckiego do współpracy. Wierzymy w to, że naszą odporność energetyczną i nasze bezpieczeństwo należy budować na bardzo silnym partnerstwie pomiędzy państwami i pomiędzy poszczególnymi firmami* - mówił podczas dyskusji Paweł Wojtunik, wiceprezes zarządu ds. bezpieczeństwa i ryzyka w ORLENIE.

Wiceprezes przypomniał, że jeszcze nie tak dawno służby koncentrowały się m.in. na zwalczaniu przestępczości zorganizowanej w rejonie państw bałtyckich. Dziś to ochrona rozbudowanej infrastruktury energetycznej stanowi jedno z największych wyzwań dla firm i państw.

- *Ochrona infrastruktury bałtyckiej, energetycznej to jest zupełnie nowe wyzwanie. Leży w interesie poszczególnych firm, ale też wszystkich państw regionu* – dodał wiceprezes Paweł Wojtunik.

Infrastruktura bałtycka jest wielkim ekosystemem, który musimy chronić

Porty bałtyckie stały się potężnym hubem transportowym, notują obecnie rekordowe wielkości przeładowanych towarów, co ma znaczenie nie tylko dla handlu międzynarodowego. Przez porty bałtyckie transportowane są towary, w tym m.in. surowce energetyczne na Ukrainę. Jakiekolwiek zakłócenia w tym transporcie mogą wywołać negatywne skutki geopolityczne.

- *To implikuje pewne zagrożenia. Do tego bałtycka infrastruktura krytyczna zlokalizowana jest niedaleko rosyjskiego Kaliningradu, co może wiązać się z dodatkowymi zagrożeniami.*

W związku z tym musimy traktować kwestie bezpieczeństwa w sposób ponadnarodowy. Projekty realizowane w rejonie Morza Bałtyckiego są dziś elementem ekosystemu bezpieczeństwa, ekosystemu gospodarczego i energetycznego. Należy do niego m.in. infrastruktura portowa, farmy wiatrowe, ale też Baltic Pipe oraz infrastruktura na Litwie. To ogromny ekosystem, który musimy chronić. Dlatego właśnie jest tworzone Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, które będzie obejmowało swoim zasięgiem działania na całym wybrzeżu – powiedział Paweł Wojtunik.

Wiceprezes Paweł Wojtunik wyjaśnił, że w centrum będą pracowali przedstawiciele m.in. ORLENU, marynarki wojennej, straży granicznej, policji i służb specjalnych. Ich zadaniem będzie monitorowanie infrastruktury krytycznej w rejonie Bałtyku i w razie potrzeby reagowanie.

Bałtyk może stać się jednym z najważniejszych centrów energetyki w Europie

Ochrona m.in. infrastruktury portowej i energetycznej na Bałtyku stanowi fundament rozwoju gospodarczego tego regionu. Bałtyk może w ciągu najbliższych kilkunastu lat stać się jednym z najważniejszych centrów nowoczesnej energetyki w Europie, wzmacniając zarówno bezpieczeństwo energetyczne, jak i konkurencyjność gospodarek całego regionu.

- *Region Morza Bałtyckiego stał się poważnym obszarem gospodarczym. Za sprawą portów, m.in. w Gdańsku i Gdyni, stał się ważnym centrum logistycznym. A za sprawą inwestycji w offshore i w elektrownię jądrową staje się ważnym obszarem przemysłu energetycznego. Te inwestycje zmienią geografię energetyczną tej części Europy. Infrastruktura, która już powstaje i która będzie powstawać w tej części Europy wymaga nie tylko wybudowania, ale też ochrony* – mówił z kolei podczas panelu Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego.

eprasa.pl e2e901da86

TURYSTYCZNA WIELKOPOLSKA

Dziewięć wysp i kształt nietoperza. To jezioro nie powstało dla turystów

Na pograniczu Wielkopolski oraz województwa lubuskiego, w okolicach Prądówki, kryje się miejsce, które warto odkryć między innymi z powodu jeziora kształtem przypominającego lecącego nietoperza. Znajdziemy tu również spokojne leśne drogi, ślady dawnej linii kolejowej, trasy idealne na spacer i nordic walking oraz przyrodę, która przez większość roku gra tu pierwsze skrzypce.

Natalia Szewczyk

Jezioro ukryte w lesie, niedaleko Trzciela, z poziomu ziemi nie zdradza niczego niezwykłego. Ot, spokojny zbiornik wodny otoczony zielenią. Dopiero spojrzenie z góry pokazuje, dlaczego to miejsce jest tak wyjątkowe. Tafla wody układa się w kształt przypominający lecącego nietoperza, ale to nie wszystko. Na jeziorze rozsianych jest aż dziewięć wysp, które dodają temu miejscu dodatkowego uroku. To nie jest dzieło natury.

O niezwykłym miejscu opowiedział nam Artur Wieczorek, który od lat interesuje się lokalną historią i mniej oczywistymi zakątkami regionu. – Z ziemi trudno dostrzec niezwykły kształt akwenu. Otoczone lasem wygląda raczej jak niepozorny, ukryty wśród zieleni staw – mówi.

Jak wyjaśnia pan Artur, zbiornik nie jest naturalnym jeziorem ani obiektem stworzonym po to, by przyciągać odwiedzających.

– Nie jest to przypadkowo powstałe jezioro ani typowa atrakcja turystyczna. Zbiornik został odtworzony w ramach działań kompensacyjnych związanych z budową autostrady A2 na odcinku Świecko–Nowy Tomyśl – mówi Artur Wieczorek.

Jak wspomina, GDDKiA wskazywała, że trasa przecina cztery obszary Natura 2000, w tym „Jeziora Pszczewskie i Dolinę Obry" oraz „Dolinę Leniwej Obry". Wprowadzono więc nie tylko przejścia dla zwierząt czy zbiorniki ekologiczne, ale również dodatkowe działania kompensacyjne. Odtworzono dawny, zdegradowany staw rybny i przystosowano go przede wszystkim do celów przyrodniczych.

– Powstały między innymi siedliska zastępcze dla żurawia i bąka. Oficjalne materiały dotyczące tego przedsięwzięcia wskazują na dziewięć trawiastych wysp, pięć głęboczków oraz rozległe płyciny, które z czasem zarastają roślinnością szuwarową – przekazuje.

Zdaniem naszego rozmówcy, tak efektownie wyglądający z góry zbiornik właściwie nie funkcjonuje jako atrakcja turystyczna. Nie prowadzi do niego rozbudowana infrastruktura, nie ma punktu widokowego, z którego można byłoby podziwiać „nietoperza" w całej okazałości.

– Zbiornik nie został stworzony po to, aby przyciągać ludzi. Jego głównym zadaniem jest stworzenie i zachowanie odpowiednich warunków dla przyrody – podkreśla Artur Wieczorek.

Im mniej człowieka, tym lepiej.

– W czasach, gdy niemal każde ciekawe miejsce chcemy udostępnić, oznakować i uczynić atrakcją turystyczną, tutaj postanowiono zrobić coś zupełnie odwrotnego – stworzyć przestrzeń, którą człowiek powinien pozostawić w spokoju – dodaje.

Niedaleko zbiornika przebiega ślad dawnej linii kolejowej nr 373, łączącej Międzychód ze Zbąszyniem.

Linię uruchomiono w 1908 roku. Ruch pasażerski zawieszono w 1987 roku. Dziś w terenie można odnaleźć przede wszystkim pozostałości torowiska, nasypy i dawne obiekty kolejowe.

– Kiedyś tędy przejeżdżały pociągi, dziś pozostałości torowiska są niemal pochłonięte przez las. W pobliżu dawnej kolei powstał natomiast zbiornik, którego istnienia większość przejeżdżających nawet nie podejrzewa – mówi Artur Wieczorek.

Na samą Prądówkę można spojrzeć nie tylko przez pryzmat ukrytego zbiornika i dawnej kolei. Jedna z mieszkanek okolicy, Małgorzata Haliniak, nauczycielka, podróżniczka, uprawiająca regularnie nordic walking, zwraca uwagę przede wszystkim na spokojny, leśny charakter okolicy i dobre warunki do marszu.

– Dla kogoś z kijkami kluczowe są dwie rzeczy: podłoże i ukształtowanie terenu. Tutaj mamy miękkie, piaszczysto-szutrowe drogi leśne, które świetnie amortyzują uderzenia i nie niszczą stawów tak jak asfalt. Teren wokół dawnej stacji jest w miarę płaski, ale nie nudny – bliskość doliny Obry sprawia, że rzeźba terenu delikatnie faluje, co pozwala utrzymać dobre, równe tempo – opowiada.

– Nie ma tu prawie ruchu samochodowego. Maszeruje się w totalnym spokoju, nie oglądając się na auta. Prądówka to po prostu dobra, spokojna miejscówka, gdzie pakujemy kijki do auta, wysiadamy pod lasem i mamy przed sobą kilometry prostych, wygodnych ścieżek bez tłumu turystów – podkreśla.

Okolica ma też swój sezonowy urok. Latem można trafić tu na jagody i maliny, a jesienią na jeżyny i grzyby.

– Cóż więcej można chcieć? – podsumowuje.



FOT. ARTUR WIECZOREK

Większość przejeżdża obok i nie ma pojęcia, co kryje las. Z góry widać zapierający dech w piersi widok: nietoperza

REKLAMA 0011599623

Starosta Białogardzki
informuje,
że w dniu 15 października 2026 roku w siedzibie Starostwa Powiatowego w Białogardzie przy Placu Wolności 16-17, został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do przedłużenia prawa użytkowania wieczystego w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych użytkowników, obejmujący działki nr: 110 o pow. 0,0439 ha i 111 o pow. 0,5653 ha, położone w obrębie ewidencyjnym nr 0006 miasta Białogard, przy ul. 1 Maja.

REKLAMA 0011599411

KSM "Na Skarpie" w Koszalinie
ogłasza przetarg nieograniczony na ustalenie pierwszeństwa do zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego przy **ul. E. Gierczak 12b/1** i przeniesienia własności tego lokalu.
Szczegóły na stronie Spółdzielni (**ksmnaskarpie.pl**)

REKLAMA 0011599460

KOSZALIN Centrum Pomorza

Koszalin, 19 października 2026 r.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA KOSZALINA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru pomiędzy ul. Tymiankową i ul. Miętową w Koszalinie*

Na podstawie art. 17 pkt 11 i 13 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. *o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. *o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 z późn. zm.) **zawiadamiam** o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu *miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru pomiędzy ul. Tymiankową i ul. Miętową w Koszalinie*, sporządzanego na podstawie uchwały nr XX/227/2025 Rady Miejskiej w Koszalinie z dnia 30 czerwca 2025 r.

Konsultacje społeczne odbywać się będą w terminie od 19 października do 16 listopada 2026 r. w następujących formach:
1) zbieranie uwag w terminie **od 19 października do 16 listopada 2026 r.;**

Uwagi do projektu planu miejscowego należy składać do Prezydenta Miasta Koszalina, wyłącznie za pomocą formularza dotyczącego sporządzania aktu planowania przestrzennego dostępnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz pod adresem:
https://bip.koszalin.pl/sprawa-do-zalatwienia/161/a-11-sporzadzanie-aktu-planowania-przestrzennego

Uwagi na wyżej wymienionym formularzu można składać:
- w formie papierowej w kancelarii lub pocztą tradycyjną na adres Urzędu Miejskiego w Koszalinie, ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um.koszalin@um.koszalin.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej: /UMKoszalin/SkrytkaESP lub systemu e-Doręczeń: AE:PL-11793-91081-CUJHJ-10.

Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania, albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;

Uwagi składane w ramach przeprowadzanej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać do Prezydenta Miasta Koszalina, w formie pisemnej, ustnie do protokołu w pokoju 310 oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej i na adres wskazany powyżej jak do planu miejscowego. Właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Koszalina;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **9 listopada 2026 r. o godzinie 17.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin, w sali nr 300;
3) dyżury projektanta w dniach **26 października 2026 r.** oraz **2, 9 listopada 2026 r. w godzinach od 14:00 do 17:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7, 75-007 Koszalin, w pokoju 310.

Projekt uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z uzasadnieniem, prognozą oddziaływania na środowisko oraz wykazem wniosków do planu wraz z propozycją ich rozpatrzenia i uzasadnieniem, dostępny jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie przy ul. Rynek Staromiejski 6-7 w pok. nr 310 oraz na stronie internetowej pod adresem:
https://bip.koszalin.pl/artykul/1559/5611/akty-planowania-przestrzennego-w-trakcie-prac-projektowych

Administratorem danych osobowych jest Prezydent Miasta Koszalina. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych w Urzędzie Miejskim w Koszalinie za pomocą e-mail: iodo@um.koszalin.pl. Klauzula informacyjna RODO wraz z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dostępna jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie oraz na stronie internetowej:
https://bip.koszalin.pl/artykul/136/172/klauzula-informacyjna-dotyczaca-przetwarzania-danych-osobowych

koszalin.pl

eprasa.pl e2e901da86

FOKUS

• **47,4 proc.** pytanych jest się za przywróceniem obowiązkowej służby wojskowej w Polsce – wynika z sondażu dla wp.pl

POLITYKA

Trybunał Konstytucyjny niczym oblężona twierdza. Opozycja zmobilizowana

PiS nie składa broni, nie chce „oddać" Trybunału Konstytucyjnego. Pod gmachem instytucji wciąż trwają demonstracje, a politycy prawicy wygłaszają tam płomienne przemowy

Dorota Kowalska

Przed Trybunałem Konstytucyjnym wciąż tłoczno. Gmachu pilnują wyborcy PiS i środowisk związanych z Telewizją Republika oraz „Gazetą Polską", w sumie około 4 tys. ludzi.

– To piękny dzień. Polska się budzi, ale musi się obudzić do końca. Opowiem państwu pokrótce, co działo się w naszym kraju przez ostatnie trzy lata. Zwyciężyła Platforma Obywatelska i jej koalicjanci. Zrobili to, bo mieliśmy do czynienia z wielkim kłamstwem, które rzadko zdarza się w państwach demokratycznych. Kłamano tak, że przejdzie to do czarnej historii demokracji. Z drugiej strony: 100 konkretów. To oszukańcze propozycje, o których wiedzieli, że nie uda się ich przeprowadzić – mówił w sobotę do zgromadzonych prezes PiS, Jarosław Kaczyński.

Dalej stwierdził, że należy „zabezpieczyć Polskę raz na zawsze" przed zagrożeniami płynącymi ze strony rządu. Wskazywał, że Trybunał Konstytucyjny jest – obok Narodowego Banku Polskiego – jedną z dwóch ostatnich instytucji, które nie zostały „opanowane przez tę władzę".



FOT. ADAM JANKOWSKI

W sobotę do zgromadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym przemówił m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński

Awantura pod i w Trybunale

Prawo i Sprawiedliwość broni TK niczym niepodległości. Dla PiS-u sytuacja stała się niebezpieczna w środę, kiedy Maciej Berek, bliski współpracownik Donalda Tuska złożył w Sejmie ślubowanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Na miejscu nie było prezydenta Karola Nawrockiego, który przez ponad miesiąc nie zaprosił sędziego na ślubowanie do Pałacu Prezydenckiego. To dlatego Berek, podobnie jak kilka miesięcy wcześniej czworo innych sędziów, złożył przysięgę w Sejmie „wobec prezydenta" pomimo jego nieobecności.

Ważne jest jednak to, że mamy w tej chwili razem z Maciejem Berkiem ośmiu członków Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez obecny Sejm. To większość w 15-osobowym składzie.

Może dlatego wcześniej czwórka sędziów, a teraz także Maciej Berek, nie są dopuszczeni do orzekania przez prezesa Trybunału.

Jednak w środę Berek i pozostali nieuznawani przez prezesa sędziowie pojawili się w gmachu TK. Na miejscu doszło do szarpaniny między prawicowymi demonstrantami a policją. Ale to nie wszystko – według relacji Berka oraz towarzyszących mu osób, gdy sędziowie próbowali wejść do części sędziowskiej budynku, Bogdan Święczkowski ruszył w ich kierunku i wypchnął Berka z progu. Berek zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie naruszenia nietykalności cielesnej.

Z kolei w piątek policjanci ruszyli w pościg za jednym z mężczyzn nerwowo zachowującym się w pobliżu Trybunału Konstytucyjnego i tak dotarli do budynku, w którym znajduje się biuro Adama Borowskiego, jednego z organizatorów protestu przed TK. Na miejscu obezwładnili mężczyznę, który miał zaatakować policjantkę. Zatrzymany podczas interwencji stracił przytomność. Pod kurtką miał ukryty nóż. I policjantka, i zatrzymany mężczyzna trafili do szpitali.

Człowiek prezydenta pod TK

W sobotę, tuż po Kaczyńskim przemówił szef Kancelarii Prezydenta RP Paweł Szefernaker. Tym samym Karol Nawrocki dał jasno do zrozumienia, po której stronie barykady stoi. Mimo że jako prezydent RP powinien raczej łagodzić, nie zaogniać polityczne spory.

Szefernaker tłumaczył, że zjawił się na manifestacji „żeby w imieniu prezydenta Karola Nawrockiego wszystkim, którzy dzisiaj tutaj są, powiedzieć »dziękuję«".

LUBLIN

Wojsko i policja poszukują obiektu latającego

oprac. Karolina Wrońska

Policjanci i żołnierze w niedzielę poszukiwali niezidentyfikowanego obiektu latającego w okolicy Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

Rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie nadkomisarz Anna Kamola powiedziała PAP, że około godziny drugiej w nocy policja otrzymała dwa zgłoszenia od mieszkańców, którzy słyszeli odgłos lecącego głośnego obiektu. Oba zgłoszenia dotyczyły rejonu Zalewu Zemborzyckiego w Lublinie.

– Nie było słychać żadnego wybuchu, żadnego huku. Nikt też nie zgłosił jakichkolwiek uszkodzeń czy zniszczeń np. budynków. Słyszany był tylko odgłos przelatującego głośnego obiektu latającego – zaznaczyła policjantka.

W poszukiwania zaangażowanych jest kilkudziesięciu funkcjonariuszy policji, a także ponad 30 żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. **PAP**

LITWA

Litwa proponuje Polsce wspólne śledztwo

oprac. Karolina Wrońska

Na północy Litwy znaleziono w niedzielę obiekt, który tego samego dnia mógł wlecieć z terytorium Polski – poinformował litewski minister obrony Robertas Kaunas.

Kaunas dodał, że Litwa zaproponowała Polsce przeprowadzenie wspólnego śledztwa w tej sprawie.

„Skontaktowałem się już z polskim ministrem obrony i poprosiłem o współpracę w celu wspólnego zbadania tego incydentu" – powiedział dziennikarzom w Wilnie Kaunas.

Rzecznik polskiego Ministerstwa Obrony Narodowej Janusz Sejmej przekazał, że „na kierunku litewskim brak jest potwierdzenia (przez nasze systemy radarowe) przekroczenia granicy z Polski na Litwę".

– Jesteśmy w kontakcie ze stroną litewską – zapewnił.

Prezydent Litwy Gitanas Nauseda oświadczył na platformie X, że „obiekt przypominający drona" eksplodował nad północną częścią kraju. **PAP**

KRÓTKO

Słupsk

Pierwsza taka operacja w Polsce

Zespół specjalistów przeprowadzi w Słupsku pierwszą w kraju operację wspomagającą leczenie choroby Alzheimera, polegającą na usprawnieniu odpływu szkodliwych metabolitów z mózgu. Mamy zgodę komisji bioetycznej, pierwszą w Polsce i pierwszą tak pogłębioną w Unii Europejskiej – powiedział PAP dr n. med. Daniel Maliszewski. Oczekiwanym efektem zabiegu jest przede wszystkim kliniczna poprawa u pacjenta, zatrzymanie rozwoju choroby.

Bezpieczeństwo

Ponad 225 tys. kontroli w szkołach

Po aktach przemocy w szkołach funkcjonariusze dokonali ponad 225 tys. kontroli placówek i zatrzymali 194 osoby – poinformowała w niedzielę policja. W całej Polsce od 9 października trwają działania policji w placówkach oświatowych, mające zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, młodzieży i pracownikom. Akcja ma związek z aktami przemocy w placówkach. Całodobowo monitorowana jest też sieć, a policjanci reagują na każde zgłoszenie.

Łódź

Zderzenie tramwajów. Jedna osoba w szpitalu

Jedna osoba odniosła poważniejsze obrażenia w wyniku zderzenia dwóch tramwajów, do którego doszło w niedzielę na ul. Narutowicza w Łodzi. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że motorniczy linii nr 8 nie dostosował prędkości i uderzył w tramwaj linii 12, który oczekiwał na zielone światło – poinformowała nadkom. Edyta Machnik z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Nie chciałabym, żeby obywatele orzeczenie ETPCz i TSUE traktowali jako orzeczenia obcych trybunałów. To są trybunały, które stoją na straży ich praw i wolności.

SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
Rzeczniczka Praw Obywatelskich

eprasa.pl e2e901da86

USA

Trump broni decyzji w sprawie sankcji na Rosję. „Dla dobra kraju i świata”

oprac. Anna Nagel

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że jego decyzja w sprawie odstąpienia od nałożenia nowych sankcji na Rosję jest dobra dla kraju i świata. Zasugerował jednak, że sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Trump odpowiedział w ten sposób na pytanie o piątkowe rozporządzenie, w którym odstąpił od nałożenia sankcji i ceł przewidzianych przez podpisaną przez niego ustawę im. Lindseya Grahama.

– Wielu z was jeszcze nie wie, jaka jest moja decyzja, ale rozgryziemy to i wy też to rozgryziecie – odparł Trump podczas kolacji dla darczyńców jego komitetu wyborczego MAGA Inc. w posiadłości Mar-a-Lago. – To bardzo dobra decyzja, korzystna dla kraju i, moim zdaniem, dla świata, bo jesteśmy na arenie światowej – dodał.

Nie rozwinął wypowiedzi, zamiast tego mówiąc o tym, że wojna z Iranem „idzie bardzo dobrze”.

Pytany o tę kwestię w sobotę szef dyplomacji USA Marco Rubio również sugerował, że ostateczna decyzja nie została jeszcze podjęta.

Podczas rozmowy z dziennikarzami przed odlotem do Uzbekistanu, Rubio bronił decyzji Trumpa o zawieszeniu sankcji na Rosję. Jak zaznaczył ustawa obejmuje nie tylko sankcje na Rosję, ale też cła na inne państwa kupujące rosyjską ropę naftową.

Dodał, że prezydent zdecydował się je zawiesić i przez 60 dni przeanalizować, jak wpłyną one na gospodarkę światową i amerykańską.

– Potrzebujemy tego czasu, aby to wszystko przestudiować i znaleźć odpowiednią kombinację – powiedział.

Zawieszona przez Trumpa ustawa nakazywała prezydentowi wprowadzenie 500-procentowych ceł na towary z Rosji i cła w wysokości do 100 proc. na towary z pięciu największych importerów ropy naftowej z Rosji, pięciu największych importerów gazu, a także pięciu państw umożliwiających obchodzenie sankcji. **PAP**



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Donald Trump zasugerował w sobotę, że sprawa ceł nie jest jeszcze rozstrzygnięta

FRANCJA

Starcia z policją, grabieże i pożary podczas demonstracji

oprac. Anna Nagel

Setki tysięcy ludzi wzięły udział w sobotę w demonstracjach we Francji pod hasłami protestu przeciwko rosnącym kosztom życia. W ich trakcie doszło do ataków na budynki publiczne i aktów grabieży.



FOT. PAP/EPA/YOAN VALAT

Płonący samochód na Placu Republiki w Paryżu. Do zdarzenia doszło podczas starć między protestującymi a policją w trakcie demonstracji

Związek zawodowy CGT poinformował wieczorem, że w demonstracjach w całym kraju wzięło udział 800 tys. osób. Natomiast szef MSW Laurent Nunez na konferencji prasowej podał liczbę 500 tys. uczestników zgromadzeń.

Jednak przy okazji demonstracji od popołudnia w dużych miastach, jak Marsylia, Lyon i Tuluza, ale też średnich – jak Besanson – doszło do bardzo gwałtownych ataków grup wandali. W niektórych miejscach takie sceny trwały do wieczora.

Doniesienia o takich zajściach napłynęły najpierw z Marsylii, gdzie w pierwszej połowie dnia do budynku merostwa wdarła się na krótko grupa ludzi. Później pojawiły się informacje o kolejnych takich aktach, a dzień demonstracji zakończył się chaotycznymi scenami przemocy i wandalizmu.

W Paryżu w demonstracji na Placu Republiki, która rozpoczęła się po południu, wzięło udział – według MSW – 110 tys. osób. Krótko po tym, gdy demonstranci opuścili plac, pojawiły się doniesienia o wandalach, którzy systematycznie atakowali i plądrowali sklepy i punkty usługowe w tym rejonie. Do takich samych aktów wandalizmu i grabieży doszło na dalszej trasie pochodu, przy bulwarze Magenta.

Jak poinformował mer Paryża Emmanuel Gregoire, doszło także do prób podpalania sklepów znajdujących się na parterze budynków, czyli pod mieszkaniami na wyższych kondygnacjach. Gregoire wyraził obawę, że bilans grabieży, do jakich doszło w stolicy, będzie bardzo wysoki.

Ponad tysiąc osób aresztowano

Premier Francji Sebastien Lecornu ogłosił w sobotę późnym wieczorem, że 1200 osób zostało aresztowanych, a 150 policjantów i żandarmów odniosło obrażenia podczas zamieszek.

Lecornu oświadczył po zakończeniu kryzysowego posiedzenia rządu, że zamieszki były wymierzone w kluczowe ośrodki władzy w kraju, m.in. Pałac Elizejski, siedzibę rządu oraz w parlament – Zgromadzenie Narodowe. Potępił „przerażający poziom przemocy”. Podkreślił, że przez cały dzień policja musiała mierzyć się z „wyjątkowo agresywnymi środowiskami skrajnej lewicy” – „bardzo dobrze zorganizowaną grupą, która w sposób metodyczny próbowała atakować mienie, ludzi, a także instytucje Republiki”.

Szef resortu sprawiedliwości Gerald Darmanin mówił o „zamieszkach o niespotykanej dotąd skali, które jeszcze trwają”. Minister oświadczył, że „ponownie wezwał wszystkich prokuratorów (...) do podjęcia zdecydowanych działań prawnych, adekwatnych do poziomu przemocy, która dotknęła nasz kraj”.

Wcześniej wieczorem prezydent Emmanuel Macron napisał w serwisie X, że we Francji „nie ma miejsca dla przemocy”. Zapewnił, że sprawcy ataków na budynki publiczne i sklepy zostaną ukarani. Zaapelował o jedność w obliczu „tych, którzy sieją chaos”. **PAP**

ROSJA

Drony zaatakowały terminal naftowy w Petersburgu

oprac. Anna Nagel

Kilkadziesiąt dronów uderzyło w niedzielę w terminal naftowy w Petersburgu – poinformowały w niedzielę lokalne władze. Zaatakowano również centrum danych największego rosyjskiego serwisu społecznościowego VK w obwodzie leningradzkim – podała firma.

W nocy z soboty na niedzielę obrona przeciwlotnicza strąciła łącznie 144 drony nad obwodem leningradzkim – poinformował na Telegramie gubernator położonego na północnym zachodzie Rosji regionu Aleksandr Drozdenko. W ataku zginęła jedna osoba.

Z kolei w informacji prasowej na stronie VK czytamy, że mimo ataku usługi serwisu społecznościowego „są dostępne dla użytkowników w normalnym trybie”. Platforma jest uznawana za rosyjski odpowiednik Facebooka i cieszy się popularnością w innych krajach postradzieckich. Od 2017 roku VK nie jest dostępny w Ukrainie.

Pożar pojawił się też w hubie logistycznym Ozonu, dużej firmy z branży e-commerce.

W Petersburgu i jego okolicach jest wiele obiektów infrastruktury, niezbędnych dla rosyjskiego handlu surowcami energetycznymi. Od ponad pół roku sektor energetyczny jest celem ataków Ukrainy w odwecie za rosyjskie bombardowania.

W czerwcu terminal naftowy w Petersburgu był już na celowniku sił ukraińskich. Zakład ten jest jednym z największych obiektów magazynowo-eksportowych paliw w Rosji. **PAP**

WATYKAN

Leon XIV dziękuje za modlitwy: Czułem wasze wsparcie

oprac. Anna Nagel

W pozdrowieniu po modlitwie Anioł Pański papież podziękował wiernym za wsparcie modlitewne podczas jego operacji i hospitalizacji. Zapowiedział, że będzie teraz stopniowo wracał do swoich obowiązków.

Papież, który w sobotę opuścił Poliklinikę Gemelli, zwracając się do wiernych z okna Pałacu Apostolskiego mówił silnym głosem. Był wyraźnie w dobrej formie i zadowolony ze spotkania.

Powiedział wiernym wśród braw: – Pragnę podziękować wszystkim tym, którzy w tych dniach modlili się za mnie. Czułem naprawdę wasze wsparcie. Dziękuję. Szczególne uznanie wyrażam lekarzom, pielęgniarzom i całemu personelowi Polikliniki Gemelli.

– To doświadczenie sprawiło, że poczułem w sposób szczególny bliskość z tymi, którzy zmagają się z chorobą i stanem niemocy. Po przejściu tej delikatnej fazy, jak wiecie, wznowię stopniowo moją aktywność, zawsze z pomocą Boga i waszych modlitw. Dziękuję ponownie, dziękuję wszystkim – podkreślił Leon XIV.

Był to pierwszy Anioł Pański papieża z wiernymi po wyjściu ze szpitala. Leon XIV spędził pięć dni w Klinice Gemelli, gdzie usunięto mu dolny płat prawego płuca w związku z wykryciem na nim guzka. W sobotę 17 października lekarze stwierdzili, że stan Ojca Świętego jest dobry i może on opuścić szpital.

eprasa.pl e2e901da86

HIPOKRATES

Różne specjalizacje, wiele nazwisk. Zobacz uczestników Hipokratesa

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma

Ochrona zdrowia to jest świat różnych zawodów, doświadczeń, umiejętności. Z jednymi specjalistami spotykamy się regularnie, o pracy innych wiemy niewiele. Plebiscyt Hipokrates to świetna okazja, aby poznać bliżej tych, którzy troszczą się o to, co dla nas najcenniejsze.

Każda z grup związanych z ochroną zdrowia ma swoją specyfikę, inne zadania oraz wyzwania. Niektóre specjalizacje są nam doskonale znane, o innych wiemy znacznie mniej. Z części usług medycznych korzystamy regularnie, z innymi mamy do czynienia sporadycznie, czasem tylko w wyjątkowych okolicznościach. I właśnie ta różnorodność jest jedną z ciekawszych stron naszego wielkiego plebiscytu medycznego Hipokrates 2026. Na jego uczestników można spojrzeć nie tylko przez pryzmat wykonywanego zawodu, ale również miejsc, w których pracują, i dziedzin, którymi zajmują się na co dzień. W jednym zestawieniu spotykają się osoby, których zawodowa codzienność potrafi wyglądać zupełnie inaczej, choć wszystkie pracują w szeroko rozumianej ochronie zdrowia. - Na naszych łamach regularnie przedstawialiśmy uczestników tegorocznej edycji. Były już rozmowy o zawodowych wyborach, codziennej pracy i zainteresowaniach poza nią. Tym razem ponownie oddajemy pierwszeństwo zdjęciom. Prezentujemy kolejne osoby biorące udział w plebiscycie, reprezentujące różne kategorie i specjalizacje. To liderzy trwającego właśnie głosowania w poszczególnych kategoriach - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej. Warto przyjrzeć się tym fotografiom. Być może wśród prezentowanych osób są specjaliści, z których pomocy korzystaliście, których polecali wam bliscy albo których nazwiska znacie z lokalnych placówek medycznych. A może zobaczycie kogoś po raz pierwszy? Jedno jest pewne - Hipokrates 2026 skupia bardzo różnorodne grono uczestników, a my przedstawiamy dziś kolejną jego część.

Więcej o akcji znajdziecie na:
gk24.pl/hipokrates
oraz
gs24.pl/hipokrates

PREZENTUJEMY KANDYDATÓW Z KATEGORII WOJEWÓDZKICH, KTÓRZY ZDOBYLI DOTYCHCZAS NAJWIĘCEJ GŁOSÓW



Ratownik Medyczny/Ratownik Przedmedyczny Roku
Piotr Scheithauer, WSPR, Szczecin



Położna/Położny Roku
Grażyna Grzywacz, SPSR, Nowogard



Psycholog/Psychoterapeuta Roku
Daniel Masłowski, Gabinet Psychologiczno-Psychoterapeutyczny Pomagamy Zrozumieć, Szczecin



Ratownik Medyczny/Ratownik Przedmedyczny Roku Paweł Kurek, MiMed - Usługi Ratownictwa Medycznego, Świeszyno



Neurolog Roku
Witold Bogulas, CM Seli-Med, Chojna



Fizjoterapeuta/Osteopata Roku
Marta Chomik, Fizjo Odnowa - Marta Chomik, Szczecin



Farmaceuta/Technik Farmaceutyczny Roku Małgorzata Pyc-Janicka, Apteka Portowa, Szczecin



Ortopeda Roku Jarosław Pilarek, Indywidualna Praktyka Lekarska, Świnoujście



Kardiolog Roku dr n. med. Lidia Urbańska, Kardiolog dr n. med. Lidia Urbańska, Kołobrzeg



Urolog/Nefrolog Roku Paweł Grzegółkowski, MedPoint, Szczecin



Onkolog Roku Izabela Bohdziewicz, Prywatna Praktyka Lekarska, Koszalin



Radiolog/Technik Elektroradiolog Roku
Rafał Frankowiak, Stomatologia Chrobrego, Stargard

eprasa.pl e2e901da86

DROBNE

Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - KUPIĘ

KUPIĘ Twój problem z udziałem w nieruchomości, spadku ! Nie wiesz co robić, nie dogadujesz się z rodziną, współwłaścicielem? Sprzedaj mi swój udział ! 602738759

Handlowe

JUBILERSTWO

SKUP złota i srebra, wszystkie próby, ul. Młyńska 63, K-lin 509-345-577.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń. **Bez wychodzenia z domu.**



ibo.polskapress.pl

GOL24



gol24.pl

Wszystko o piłce

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

SZCZECIN

Przybysz wraca do korzeni

Opr. Redakcja

Od soulu i hip-hopu, przez r'n'b, aż po jazzowe standardy i muzyczne eksperymenty. Paulina Przybysz wystąpi w sali symfonicznej Filharmonii w Szczecinie z projektem „Insides".



FOT. ORGANIZATORZY

Występ Pauliny Przybysz z zespołem dziś w Filharmonii o godz. 19

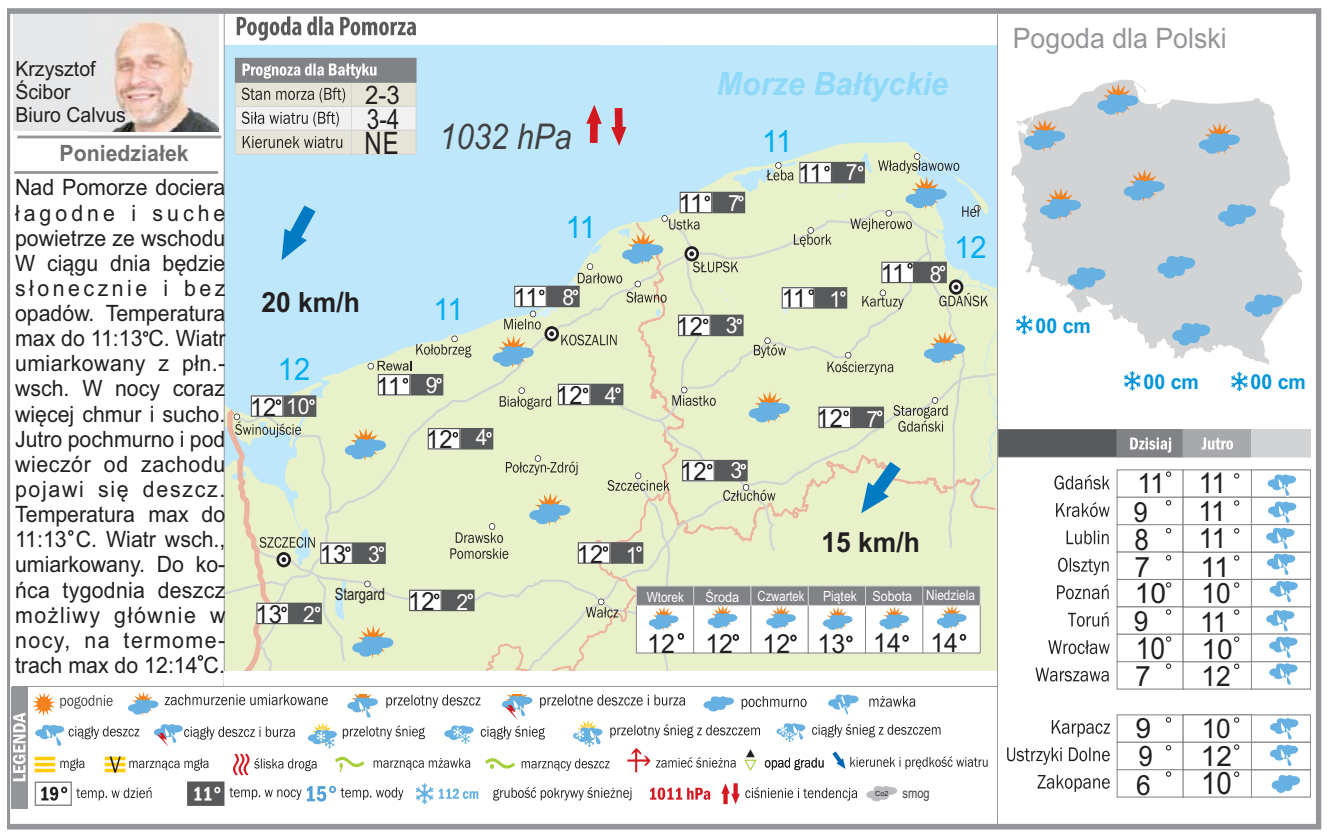
Dla wielu słuchaczy Paulina Przybysz pozostaje przede wszystkim połową legendarnego duetu Sistars, który na początku XXI wieku odmienił oblicze polskiego r'n'b. Razem z siostrą Natalią wprowadzała do rodzimego mainstreamu brzmienia inspirowane amerykańskim soulem, funkiem i hip-hopem. Sistars udowodniły, że muzyka popularna może być jednocześnie przebojowa, ambitna i mocno zakorzeniona w tradycji czarnych gatunków muzycznych. Po zakończeniu działalności duetu Paulina konsekwentnie poszerzała artystyczne horyzonty. Nagrywała pod pseudonimem Pinnawela, współpracowała z artystami reprezentującymi różne muzyczne światy, a jej solowe albumy pokazywały zainteresowanie elektroniką, alternatywnym popem i improwizacją.

„Insides" jest jednak powrotem do jeszcze wcześniejszych inspiracji. W rodzinnym domu Przybysz słuchało się Nata Kinga Cole'a, Elli Fitzgerald i Billie Holiday. To właśnie ich głosy, sposób frazowania i emocjonalna swoboda stały się fundamentem jej muzycznej wrażliwości. Nowy projekt nie jest jednak próbą odtworzenia złotej ery jazzu. Przybysz sięga po klasyczne standardy i twórczość takich artystów jak John Coltrane, Sun Ra czy Dizzy Gillespie, ale interpretuje je z perspektywy własnych doświadczeń. Słychać tu zarówno fascynację jazzową tradycją, jak i wpływy hip-hopu, soulu oraz współczesnej muzyki improwizowanej.

Szczególnie interesująco zapowiada się skład towarzyszącego jej zespołu. Marek Pędziwiatr, pianista i producent znany między innymi z EABS oraz Błota, należy do muzyków, którzy odważnie łączą jazz z elektroniką i hip-hopem. Tymon Kosma wniesie charakterystyczne brzmienie wibrafonu, a Olaf Węgier – ekspresję saksofonu tenorowego. Sekcję rytmiczną stworzą kontrabasista Krzysztof Baranowski i perkusistka Wiktoria Jakubowska, która sięgnie również po flet. To zestawienie osobowości sugeruje koncert daleki od zachowawczego wykonywania standardów. Jazz pozostaje przecież muzyką rozmowy, spontanicznych reakcji i improwizacji. Utwory znane z historycznych nagrań mogą za każdym razem przybierać nowe formy.

Szczeciński występ będzie prezentacją nowego repertuaru Przybysz, ale również opowieścią o jej artystycznej drodze. Od muzyki słuchanej w dzieciństwie, przez sukces Sistars, po spotkanie z nowym pokoleniem jazzmanów. „Insides" pokazuje, że powrót do korzeni nie musi oznaczać oglądania się za siebie. Może być początkiem kolejnych poszukiwań.

POGODA



eprasa.pl e2e901da86

S24 sportowy24.pl

sport

TENIS STOŁOWY

Historyczne podium polskich debli! Aż trzy nasze panie wrócą z medalami z Lublany
str. 16

SKOKI NARCIARSKIE



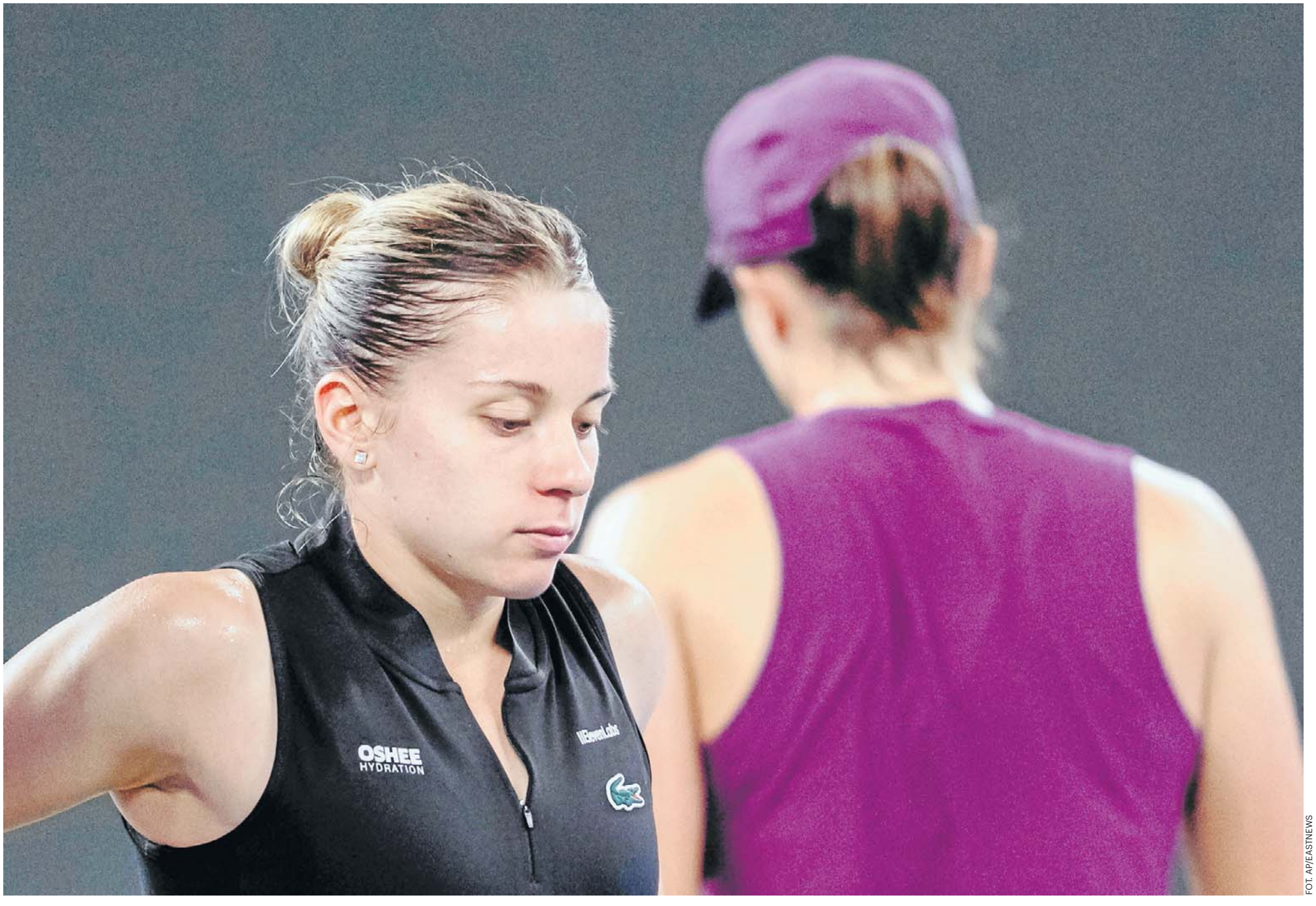
FOT. FOT. ANDRZEJ BANAS

Kacper Tomasiak dał popis w mistrzostwach kraju rozegranych w Zakopanem
str. 15

PIŁKA NOŻNA

Zieliński wreszcie chwalony w Italii, Potulski z wysoką notą w Niemczech, a Lewandowski wciąż nie może się odnaleźć w MLS...
str. 14

W półfinale turnieju WTA 1000 rozegranego w Chinach doszło do polsko-polskiej konfrontacji. Iga Świątek przegrała... także z urazem



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska znów oczarowała cały świat! Na finezyjny styl filigranowej zawodniczki recepty w Wuhan nie znalazła nawet Iga Świątek . *str. 17*

eprasa.pl e2e901da86

EKSTRAKLASA KOSZYKARZY

Kosmiczna kwarta Kinga Szczecin

Maurycy Brzykcy

King Szczecin wygrał tylko jedną kwartę w meczu z Treflem Sopot, ale to wystarczyło do zwycięstwa.

Pierwsza kwarta w wykonaniu Wilków na parkiecie Trefla była jego lepszą w historii. Goście ze Szczecina rzucili rywalom aż 29 punktów, tracąc tylko 7. To chyba właściwa reakcja na ostatnie porażki. Mając tak wysoką przewagę po 1. kwarcie, King musiał tylko kontrolować mecz i spokojnie to uczynił.

Kolejny dobry mecz rozegrał Ondrej Sehnal. Rzucił 14 punktów i miał aż 9 asyst. Niewiele brakowało do podwójnej zdobyczy również Mikołajowi Witlińskiemu (10 punktów, 8 zbiórek).

Teraz Wilki czeka wyprawa w cieplejsze klimaty. W środę rozegrają trzeci mecz w ramach FIBA Europe Cup. O godz. 18 zagrają na Cyprze z Keravnos BC. Po dwóch kolejkach King ma na koncie zwycięstwo i porażkę.

TREFL SOPOT - KING SZCZECIN 81:91 (7:29, 22:22, 23:21, 29:19)

Kotwica: Gielo 14, Reynolds 14, Sehnal 14, Porter 13, Witliński 10, Kostrzewski 6, Mccaffery 3, Chassang 1.

Inne wyniki 3. kolejki PGE Basket Ligi: Arriva Lotto Twarde Pierniki Toruń - Enea Łaciate Astoria Bydgoszcz 110:96, Legia Warszawa - Anwil Włocławek 73:72, Euvic GTK Gliwice - Zastal Zielona Góra 76:84, PGE Start Lublin - AMW Arka Gdynia 76:73, Górnik Zamek Książ Wałbrzych - Dziki Warszawa 72:71. Pozostałe mecze po zamknięciu wydania lub dziś.

PIŁKA NOŻNA / PKO EKSTRAKLASA

GKS to ostatnia ofiara Pogoni

Trudno zatrzymać Pogoń Szczecin. Portowcy wygrali czwarty mecz z rzędu, tym razem 1:0 na wyjeździe z trudnym rywalem, GKS Katowice.

Maurycy Brzykcy

Po trzech zwycięstwach z rzędu, Pogoń Szczecin przyjechała do Katowic. Tam czekał GKS, który w tabeli miał tyle samo punktów, co Portowcy. Zapowiadał się więc dobry i wyrównany mecz.

Już w 3. minucie mocno faulowany był Bartosz Nowak, gwiazda GKS. Na nim obrona Pogoni skupiona była szczególnie. W 7. minucie po groźnym dośrodkowaniu Marcela Wędrychowskiego, dobry strzał oddał Borja Galan, jednak świetnie w bramce interweniował Valentin Cojocaru.

Przewagę w pierwszym kwadransie miał GKS, Pogoń starała się czyhać na kontry. Wśród gości najbardziej widoczny był Jordi Sanchez, ale realnych okazji miał niewiele. Paul Mukairu również próbował. Widać, że Nigeryjczyk jest w formie. Brakowało akcji Darko Churlinova. Do przerwy emocji wiele nie było i do szatni zespoły schodziły z rezultatem 0:0.

W 51. minucie Pogoń otworzyła wynik meczu. Dokonał tego najlepszy snajper ligi, czyli Jordi Sanchez. Piękne długie podanie od Attili Szalaia, a Hiszpan przyjął piłkę, ograł obrońcę i uderzył obok bramkarza.

Pogoń objęła prowadzenie, a tym sezonie rzadko je oddaje. GKS zaczął jednak nacierać, a Portowcy momentami byli zamknięci w okolicach własnego pola karnego. W 63. minucie po szybkiej kontrze Mukairu mógł zagrać lepiej, ostatecznie skończyło się na rzucie rożnym.

W 72. minucie za Churlinova pojawił się Kamil Grosicki. Już po chwili miał okazję, ale za mocno wypuścił sobie piłkę. W następnej akcji Mukairu biegł długo z futbolówką, ale oddał niecelny strzał.

W 90. minucie rezerwowy Natan Ława miał okazję, zaś w rewanżu Szkurin strzelił obok słupka. Pogoń wygrała 1:0.



FOT. POGOŃ SZCZECIN SA / POGONSZCZECIN.PL

Jordi Sanchez (poniżej) nie zawodzi w Pogoni. To jego gol dał Portowcom kolejne cenne zwycięstwo, tym razem w Katowicach

W następnej kolejce Pogoń w sobotę zagra u siebie z Radomiakiem Radom (start o g. 17.30).

GKS KATOWICE - POGOŃ SZCZECIN 0:1 (0:0)

Bramka: Sanchez (51).

GKS: Kobylak - Wasielewski (73 Jirka), Czerwiński (84 Zreľák), Klemenz, Resta, Galán - Wędrychowski, Kowalczyk (68 Wolski), Łukasiak, Nowak - Szkurin.

Pogoń: Cojocaru - Riccio (83 Eichie), Keramítsis, Szalai, Mendy - Čurlinov (72 Grosicki), Dziczek, Biegański (82 Acosta), Mukairu - Wojciechowski (82 Willen), Sánchez (87 Ława).

Żółte kartki: Klemenz - Biegański.

Sędziował: Szymon Marciniak (Płock).

Widzów: 12 178.

SIATKÓWKA / PIŁKA RĘCZNA

Chemik liderem. Dobra kolejka

Maurycy Brzykcy

Trzy mecze i trzy zwycięstwa. Lotto Chemik Police zasłużenie jest liderem siatkarskiej TauronLigi. Z kolei Sandra Spa Pogoń Szczecin i Energa Gwardia Koszalin odniosły zwycięstwa w Lidze Centralnej piłkarzy ręcznych.

W trzeciej kolejce TauronLigi Chemik grał we Wrocławiu, ograł #Volley 3:1. Najlepszą siatkarką meczu wybrano Oliwię Sieradzką. Zdobyła 24 punkty i miała prawie 50 procent skuteczność w ataku.

#VOLLEY WROCŁAW - LOTTO CHEMIK POLICE 1:3 (15:25, 25:19, 21:25, 21:25)

Chemik: Milewska, Nowak (libero), Mędrzyk, Sieradzka, Orzoł, Koput, Janicka, Przybyło, Wójcik, Bogucka (libero), Partyka.

Inne wyniki 3. kolejki: ŁKS Commercecon Łódź - Ita Tools Stal Mielec 3:1, Metalkas Pałac Bydgoszcz - Netland MKS Kalisz 3:0, KS Developres Rzeszów - Moya Radomka Radom 3:1.

W Lidze Centralnej szczypiornistów wygrane naszych zespołów. Energa Gwardia Koszalin pokonała MKS Nielbę Wągrowiec 36:26 (18:14), z kolei Sandra Spa Pogoń Szczecin po dramatycznym pojedynku była lepsza od Enea WKS Grunwald Poznań 25:24 (8:11). Maciej Fabianowicz rzucił 10 bramek dla Gwardii, w Pogoni 9 trafień było autorstwa Adama Białego.

W tabeli Ligi Centralnej Pogoń jest na 4. miejscu, Gwardia zajmuje 7. lokatę po sześciu kolejkach.

I LIGA KOSZYKARZY

Przełamanie Kotwicy i mały skok w tabeli

Maurycy Brzykcy

Po trzech porażkach z rzędu przełamała się Datzzy Kotwica Port Kołobrzeg. Pokonała na wyjeździe BS Polonię Bytom i zanotowała drugie zwycięstwo w sezonie.

Po tym zwycięstwie Kotwica zajmuje 6. miejsce w tabeli I ligi.

BS POLONIA BYTOM - DATZZY KOTWICA PORTO KOŁOBRZEG 87:91 (34:18, 13:23, 26:21, 14:29).

Kotwica: Washington 16, Kaszowski 12, Leończyk 12, Długosz 12, Małgorzaciak 10, Rutkowski 10, Czujkowski 9, Kurpisz 6, Góreńczyk 4, Janczak.

Inne wyniki 5. kolejki: OPTeam Resovia Rzeszów - Decka Pelplin 98:106, GKS Tychy - KSK Qemetica Noteć Inowrocław 96:77, SKS Fulimpex Starogard Gdański - Zdrovo Polonia 1912 Leszno 85:94, Weegree AZS Politechnika Opolska - ŁKS Coolpack Łódź 84:78. Pozostałe mecz zakończyły się po zamknięciu wydania.

III LIGA PIŁKARSKA

Wicelider poległ w Stargardzie

Maurycy Brzykcy

Kluczevia Stargard pokonała wicelidera tabeli. Bałtyk Koszalin zanotował cenne zwycięstwo na wyjeździe.

GEDANIA GDAŃSK - BŁĘKITNI STARGARD 2:2 (2:2)

Bramki: Waliszewski 2 (7, 24) - Krocz 2 (10, 33).

Błękitni: Czarnota - Remisz, Badowski, Krocz, Kowalik, Starzycki, Michalik, Kroczek, Fadecki, Wybraniec, Graczyk.

NOTEĆ CZARNKÓW - BAŁTYK KOSZALIN 0:3 (0:1)

Bramki: Bedliński (20-karny), Krauze (90), Albiński (90).

Bałtyk: Pogorzelec - Rak, Radziński, Hrybau, Czenko, Bedliński, Stępnik, Żulicki, Pałaszewski, Wiewióra, Baj.

KLUCZEVIA STARGARD - WIKĘD LUZINO 3:2 (2:1)

Bramki: Pietrzyk 2 (14, 51), Jefimenko (41) - Kurbiel (30), Sawicki (84).

Kluczevia: Bartłomiejczyk - Brodziński, Baranowski, Alcantara, Pach (Balcewicz), Jesionowski, Kaczorek (Obst), Bąk (Duda), Gawron, Pietrzyk, Rian, Yefimenko (Stasiak).

POZOSTAŁE WYNIKI 13. KOLEJKI : Lipno Stęszew - KKS 1925 Kalisz 1:0, Grom Nowy Staw - Chemik Bydgoszcz 2:0, Unia Swarzędz - Victoria Września 0:0, Elana Toruń - Kotwica Kórnik 3:1, Lech II Poznań - Polonia Środa Wielkopolska 2:3. Mecz Wda Świecie - Flota Świnoujście zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Polonia Środa Wielkopolska	13	33	38-18
2. Wikęd Luzino	13	28	36-16
3. Kluczevia Stargard	12	22	22-20
4. Wda Świecie	12	21	19-18
5. Błękitni Stargard	13	19	32-25
6. Bałtyk Koszalin	13	19	19-16
7. Lech II Poznań	12	18	24-24
8. Noteć Czarnków	13	17	19-19
9. KKS 1925 Kalisz	13	17	18-20
10. Grom Nowy Staw	13	16	30-29
11. Elana Toruń	13	16	20-23
12. Unia Swarzędz	13	15	21-20
13. Gedania Gdańsk	13	15	28-28
14. Flota Świnoujście	12	14	15-21
15. Chemik Bydgoszcz	13	12	19-26
16. Victoria Września	13	12	12-23
17. Lipno Stęszew	13	11	16-26
18. Kotwica Kórnik	13	11	20-36

IV LIGA PIŁKARSKA

Bez bramek na szczycie

Maurycy Brzykcy

Wybrzeże Rewalskie bezbramkowo zremisowało z Arkonią Szczecin. Punktami podzieliła się też MKS Kotwica Kołobrzeg.

Nie doczekaliśmy się bramek w meczu Wybrzeża z Arkonią, to był pojedynek 2. z 3. ekipą tabeli. Orzeł Wałcz wygrał 5:0 z Chemikiem Police, a Mateusz Górny strzelił dla niego 5 bramek.

WYNIKI 10. KOLEJKI KEEZA IV LIGI

BIALI SĄDÓW - INA IŃSKO 2:1 (1:0)

Bramki dla Białych: Nachurny (11), Sadolewski (52).

WYBRZEŻE REWALSKIE REWAL - ARKONIA SZCZECIN 0:0

Bramki: Żoła, Smuniewski, Jarocha.

GWARDIA KOSZALIN - DĄB DĘBNO 2:0 (1:0)

Bramki: Bernatek (42), Łotysz (90).

ORZEŁ WAŁCZ - CHEMIK POLICE 5:0 (1:0)

Bramka: Górny 5 (19, 52, 59, 78, 88).

ASTRA USTRONIE MORSKIE - MKS KOTWICA KOŁOBRZEG 2:2 (1:1)

Bramki: Markov (22), Walkowiak (87) - Krzysztofek (29), Koshevarov (85).

ŚWIT II SZCZECIN - GKS MANOWO 6:0

Mecz Pogoń II Szczecin - Sparta Gryfice zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Pogoń II Szczecin	9	24	43-11
2. Wybrzeże Rewalskie Rewal	10	21	14-6
3. Arkonia Szczecin	10	20	25-16
4. MKS Kotwica Kołobrzeg	10	20	19-13
5. Gwardia Koszalin	10	19	21-17
6. Świt II Szczecin	10	19	28-10
7. Biali Sądów	10	18	21-18
8. Sparta Gryfice	9	16	26-20
9. Dąb Dębno	10	15	19-19
10. Astra Ustronie Morskie	10	14	22-18
11. Iskierka Szczecin	10	13	14-21
12. Ina Ińsko	10	9	12-33
13. Chemik Police	10	7	14-28
14. Orzeł Wałcz	10	5	12-22
15. CRS Barlinek	10	4	7-21
16. GKS Manowo	10	4	8-32

eprasa.pl e2e901da86

PIŁKA NOŻNA

Jacek Gmoch: Martwią mnie ostatnie wyniki kadry. Musimy dogonić świat

Selekcjoner reprezentacji Polski w latach 1976-1978, były asystent legendarnego Kazimierza Górskiego analizuje ostatnie niezbyt udane występy zespołu Jana Urbana. Mówi też między innymi o Robercie Lewandowskim.

Zbigniew Czyż

Tylko cztery punkty wywalczyła reprezentacja Polski w czterech meczach tegorocznej edycji Ligi Narodów. Duży niedosyt?

Na pewno spodziewaliśmy się innego wyniku, ale wyszło tak jak wyszło. Oczywiście, to nie jest wystarczające, żeby być w elicie, ale na szczęście regulamin tych rozgrywek jest taki, że mamy jeszcze szanse awansować do Dywizji A przez baraże, więc nie wszystko stracone. Te ostatnie wyniki będą mieć mimo to reperkusje dla polskiej piłki i to powinno wszystkich zainteresowanych martwić, bo mnie martwi. Pierwsze połowy w naszym wykonaniu były niezłe, ale co się działo w drugich? To o czymś świadczy. O czym? Że przeciwnik potrafił w odpowiednim momencie zadziałać, chociażby przeprowadzić zmiany. Nad tym warto się zastanowić i to poprawić.

Biało-Czerwoni wygrali tylko jeden mecz z Rumunią, z Bośnią i Hercegowiną w dwóch spotkaniach wywalczyli zaledwie punkt, przegrali ze Szwecją.

Wydawało nam się, że mamy łatwych przeciwników, ale nie wiem, na jakiej podstawie takie opinie były przedstawiane. Bośnia w odróżnieniu od nas grała na ostatnich mistrzostwach świata. W swoich szeregach mają piłkarzy klasy światowej. Poza tym, poziom piłki nożnej na świecie naprawdę się wyrównał, co pokazał mundial za oceanem. Trzeba się zastanowić i dowiedzieć się, w czym naprawdę jest problem.

Gdzie zatem leży główny problem reprezentacji Polski?

Trzeba zacząć od fundamentów. Nasza narodowa federacja ma za mały kontakt z piłkarską wiedzą na świecie. Jak się nie ma pieniędzy, to trzeba mieć rozum i wiedzę. W czasach, gdy ja byłem trenerem, środowisko piłkarskie na świecie wyprzedziliśmy właśnie wiedzą. To pozwoliło nam na konkurencję. Poza tym, był też wtedy wyż demograficzny, który spowodował wiele zmian w kraju, nastąpił również wysyp talentów. Co chcę przez to powiedzieć? Że Polski Związek Piłki Nożnej może nie jest organizacją nienowoczesną, ale odbiega od standardów światowej piłki nożnej.

Aż tak?

Polska piłka klubowa poszła do przodu, powstały akademie piłkarskie, potrafiono wykorzystać dostępną wiedzę, dlatego w piłce klubowej nastąpił progres, może nie jakiś wielki, ale jednak. Reprezentacja natomiast została gdzieś z tyłu i, co gorsze, nie widać, że może się przebić do przodu. Wygląda na to, że w PZPN nie jest wykorzystywany potencjał, jaki niewątpliwie mamy. W wielu innych dziedzinach Polacy są fachowcami, dlaczego w piłce nożnej na poziomie federacji tak nie może być?

Co ma pan na myśli?

Nie może być tak, że jeden człowiek decyduje o tym, kto ma być selekcjonerem reprezentacji. Rozumiem, że na pewno ma doradców, ale mimo to, to nie jest normalne. Nie atakuję nikogo personalnie, bo ta sytuacja nie jest od dziś. Ja zawsze walczę z problemem, a nie z ludźmi. Po zmianach politycznych w naszym kraju piłka nożna została z ludźmi ze starego systemu. I to ma wpływ na wszystko. Powinniśmy dziś wszystko analizować, organizacyjnie dogonić,



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Jacek Gmoch poza reprezentacją prowadził wiele klubów w Polsce, Grecji i na Cyprze. Jako piłkarz grał w Legii Warszawa, był również reprezentantem Polski. Dziś niemal na stałe mieszka w Atenach

a potem wyprzedzić świat. Na pewno narzędzia do tego mamy. Tu i ówdzie widzę podśmiechiwanie się z prezesa Wisły Kraków Jarosława Królewskiego, który próbuje wprowadzać innowacyjne rozwiązania. Nasze środowisko nie jest jednak chyba jeszcze gotowe na takich ludzi, a takich ludzi właśnie potrzebujemy, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni. I na tym polu właśnie widzę duże możliwości, bo wszystko zaczyna się od decydentów.

Gdzie leży jednak problem samej reprezentacji?

Mamy za mało piłkarzy wychowanych na Zachodzie, a powinno być ich o wiele więcej. Świat jest otwarty, mamy w narodzie prawie czterdzieści milionów ludzi, łatwo jest zdobyć wiedzę. Owszem, mamy akademie, ale to trochę coś innego. Proszę zobaczyć na reprezentację Grecji. W niej też była przez jakiś czas posucha, a teraz jest odrodzenie właśnie za sprawą piłkarzy wychowanych poza Grecją, w której przecież też są akademie, jak chociażby w Panathinaikosie Ateny czy Olympiakosie Pireus. Mamy bardzo dobrych analityków - dlaczego ich odpowiednio nie wykorzystujemy? Dlaczego ich nie ma w PZPN? A może są i nie mają ostatniego zdania? Poza tym, trzeba stworzyć taką koncepcję, w którą uwierzy cały zespół.

W meczu z Bośnią i Hercegowiną na wyjeździe nie zagrał kapitan Robert Lewandowski, który w dwóch wcześniejszych meczach się „wykartkował".

Reprezentacja nie opiera się na jednym piłkarzu. To jest gra zespołowa, drużyna nie przegrywa przez jednego zawodnika. Sporo zastrzeżeń było też do Jana Bednarka za straconą bramkę. A gdzie zaczęła się akcja? Kto stracił piłkę? Jak rywal grał w drugiej połowie? To są pytania, na które trzeba sobie odpowiedzieć.Trener ma narzędzia, żeby ocenić jego potencjał, mam na myśli cechy motoryczne, psychologię i technikę, która z wiekiem się zmienia ze względu na zmiany w układzie nerwowym. Proszę zauważyć, że dawniej on wykonywał rzuty karne, patrząc do końca na bramkarza, a teraz jedenastki strzela już inaczej. Jeśli piłkarz ma wybitną technikę, to nie musi patrzeć na piłkę.

Jest pan za tym, żeby Lewandowski mimo upływających lat wciąż grał w reprezentacji Polski?

Tak jak Messi czy Ronaldo, Lewandowski też kiedyś będzie musiał odejść.

Jan Urban powinien dalej prowadzić reprezentację?

Nie chcę odpowiadać na to pytanie. BWiem, jak ciężka jest to praca i jak dużą wiedzę o światowej, a nie klubowej piłce nożnej selekcjoner powinien mieć.

AUTOREKLAMA 0211593234



eprasa.pl e2e901da86

PIŁKA NOŻNA

Piotr Zieliński przebudził się we Włoszech. Co słychać u innych Polaków w ligach zagranicznych?

Bartosz Głąb

Wreszcie udany występ w Serie A zaliczył Piotr Zieliński, którego asysta pomogła Interowi w wygraniu w Bolonii. Niestety, złe wieści płyną z Hiszpanii, gdzie kontuzji doznał młodzieżowy reprezentant Polski.

Bright Ede na inaugurację 9. kolejki La Liga zaliczył bardzo udany występ w barwach Deportivo La Coruna przeciwko Levante UD. Niestety, młodzieżowy reprezentant Polski nie dokończył spotkania. W 85 minucie opuścił boisko po tym, jak zgłosił uraz uda.

Zaledwie 19-letni obrońca trafił do Deportivo La Coruna latem tego roku z Motoru Lublin za 6 mln euro. Debiut w pierwszym składzie hiszpańskiego zespołu zaliczył już w 1. kolejce nowego sezonu La Liga. Potem usiadł na ławce rezerwowych, a do wyjściowej jedenastki wrócił tuż przed przerwą reprezentacyjną.

- Jeśli chodzi o Brighta Ede, to doznał kontuzji mięśnia dwugłowego i nie wygląda to zbyt dobrze - stwierdził szkoleniowiec drużyny polskiego stopera na pomeczowej konferencji.

W sobotni wieczór - wreszcie! - udany występ w barwach Interu Mediolan zaliczył Zieliński. Wicekapitan polskiej kadry w meczu 7. kolejki Serie A zaliczył bardzo ładną asystę, a jego drużyna wygrała w Bolonii 3:1.

Doświadczony pomocnik kilka dni wcześniej został mocno skrytykowany za mecz w Lidze Mistrzów z Club Brugge, który mistrzowie Włoch sensacyjnie przegrali u siebie 3:4. Teraz wreszcie 113-krotny reprezentant Polski zgarnął pochwały za precyzyjne podanie, które dało prowadzenie Interowi 2:1. W bramce FC Bologna całe spotkanie rozegrał Łukasz Skorupski, który został pominięty przez selekcjonera Jana Urbana w powołaniach na wrześniowo-październikowe zgrupowanie.

Michał Skóraś rozegrał całe spotkanie w barwach RC Lens w wyjazdowym meczu 7. kolejki francuskiej Ligue 1, a drużyna polskiego skrzydłowego wygrała na wyjeździe 3:1 z plasującym się na przedostatniej pozycji w tabeli ESTAC Troyes.

Matty Cash również wystąpił od początku do końca w starciu 7. kolejki angielskiej Premier League, a jego Aston Villa skromnie 1:0 pokonała Newcastle United. Oba zespoły zawodzą w tym sezonie i plasują się w dolnej połówce ligowej tabeli.

Pozytywne recenzje za występ w 6. kolejce Bundesligi zebrał 19-letni Kacper Potulski, którego FSV Mainz ograło na wyjeździe Schalke 04 Gelsenkirchen. Nastoletni defensor praktycznie za każdym razem jest wychwalany przez niemieckie media, które - z natury - są wymagające.

Robert Lewandowski rozegrał cały wyjazdowy mecz Chicago Fire z New England Revolution, ale ponownie nie zdobył bramki. Jego drużyna przegrała 0:1. Mimo porażki zapewniła sobie jednak awans do fazy play-off w amerykańskiej MLS.



FOT. GRZEGORZ WAJDA

W sobotni wieczór udany występ - wreszcie! - w barwach Interu Mediolan zaliczył Piotr Zieliński chwalony za precyzyjne podania

LIGI TOP 5 W EUROPIE

BUNDESLIGA. Wyniki 6. kolejki: Eintracht Frankfurt - FC Koeln 0:1, Werder - Padeborn 2:2, Union - Borussia Dortmund 0:0, Hamburger SV - VfB Stuttgart 1:0, Schalke - FSV Mainz 0:1, Elversberg - FC Augsburg 4:3, Bayern - Lipsk 6:1.

PREMIER LEAGUE. Wyniki 7. kolejki: Everton - Chelsea 0:2, Manchester City - Ipswich 3:2, Fulham - Hull 1:0, Brentford - Liverpool 1:2, Newcastle - Aston Villa 0:1.

LIGUE 1. Wyniki 7. kolejki: Le Mans - Toulouse 0:3, Strasburg - PSG 1:3, Troyes - Lens 1:3, Lille - Brest 1:1.

LA LIGA. Wyniki 9. kolejki: Deportivo La Coruna - Levante 1:1, Espanyol - Atletico Madryt 0:1, Villarreal - Elche 0:0, Betis - Barcelona 2:5, Valencia - Athletic Bilbao 0:0.

SERIE A. Wyniki 7. kolejki: Frosinone - Sassuolo 4:2, Venezia - Napoli 1:0, Bologna - Inter 1:3, Roma - Genoa 2:0.

PIŁKA NOŻNA

Maciej Makuszewski: Na hurra nie wygra się z rywalem klasy Leverkusen. W Europie trzeba grać mądrzej, nie da się ukryć żadnych mankamentów

Jaromir Kruk

Maciej Makuszewski, były piłkarz m.in. Jagiellonii i Lecha liczy, że oba polskie kluby powalczą o fazę pucharową Ligi Europy. 5-krotny reprezentant Polski nie odbiera szans Kolejorzowi, mimo fatalnych występów z Crystal Palace i Bayerem.

Czego się bardziej spodziewałeś przed drugą kolejką Ligi Europy – porażki Lecha z Bayerem Leverkusen czy wygranej Jagiellonii z Ararat Armenia?

Wygranej Jagiellonii, która była faworytem i sprostała tej roli, choć jako pierwsza straciła gola w meczu z Araratem Armenia. Adrian Siemieniec potrafił skorygować grę Jagi po niepowodzeniach w ekstraklasie i jego podopieczni wykonali zadanie, prezentując dojrzały futbol. Zastanawia mnie natomiast, dlaczego trener Niels Frederiksen decyduje się na tak otwartą grę Lecha z rywalami klasy Crystal Palace i Bayeru Leverkusen? Owszem, Kolejorz dysponuje jakością, ale akurat angielski i niemiecki zespół mają jej dużo więcej. Trzeba jednak dodać, że nie da się myśleć sukcesach w Europie, popełniając tak koszmarne błędy w obronie. Sposób wykonania autu przez Terry'ego Yegbe w Londynie rzadko zdarza się nawet w klasie A, dobrze, że nie uznano mu swojaka z Crystal Palace, bo byłoby prawdziwe kino. Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości, nonszalancji – nie wiem jak to najlepiej określić – z Bayerem. Sprokurował karnego, miał udział przy dwóch straconych golach. Zamiast pomóc, zaszkodził swojej drużynie. Nie tylko jednak on spisywał się poniżej krytyki.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI/GŁOS WIELKOPOLSKI

Makuszewski: - Zawodnik z Ghany dał też pokaz nieudolności, niefrasobliwości - nie wiem jak to najlepiej określić - z Bayerem

Obrona to najsłabsza formacja Lecha?

W Lidze Europy tak. 0:4 z Crystal Palace, 0:4 z Bayerem Leverkusen... Rozumiem, że te zespoły są lepsze od Lecha, ale mistrzowie Polski nie są tak fatalni, by tyle dostawać. Defensywę Kolejorza cechuje niefrasobliwość, brak determinacji, to co da się ukryć na krajowym podwórku nie przejdzie w takich rozgrywkach jak Liga Europy. Moim zdaniem można to jednak poprawić.
Na pewno jednak Lech nie powinien się rzucać na rywali klasy Bayeru, na hurra się z takimi ekipami nie wygra.

Uważasz, że Lech zachował szanse na przebicie się do fazy pucharowej?

Tak, tylko musi ogrywać teoretycznie słabsze zespoły i punktować na rywalach podobnej klasy. Jasne, da się też coś wywalczyć z mocniejszymi przeciwnikami, tylko trzeba grać mądrzej. W Europie pokazuje to Jagiellonia, która postawiła się mocnemu Olympiakosowi i sięgnęła po komplet punktów z mistrzem Armenii. Trener Siemieniec ładnie poukładał zespół, procentuje też doświadczenie z Ligi Konferencji.

Dlaczego Jagiellonii tak trudno pogodzić ekstraklasę z Ligą Europy?

Zdarzyło się parę porażek, lecz nie ma powodów do paniki. Z Araratem widać było mądrość, obycie, zespół Siemieńca umie się dopasować do przeciwników, nie gra tak naiwnie jak Lech z Bayerem. Wierzę, że Frederiksen również zareaguje, polskich klubów nie stać na wysoki pressing z ekipami z najlepszych lig. Na pewno wpływ na wyniki Jagi miały kontuzje, każdy ma prawo mieć słabszą formę, ale to już chyba za drużyną z Podlasia i w ekstraklasie też się powinna piąć w górę .

Liga Europy pokazuje nam, w jakim kierunku należy iść?

Na pewno ekstraklasa się rozwija, ale nie stać nas na zbyt otwartą grę z zespołami z Anglii, Hiszpanii, czy Niemiec. W Polsce jest coraz więcej pieniędzy, coraz lepsi piłkarze, w Lidze Konferencji nasi przedstawiciele radzili sobie dobrze, ale Liga Europy to szczebel wyżej i nawet Lech, tak u nas chwalony, płaci frycowe. Nauka jednak może wyjść na dobre, o ile wyciągnięte zostaną wnioski. Jestem dobrej myśli i liczę na udane mecze i punkty Lecha i Jagiellonii w następnych kolejkach Ligi Europy.

eprasa.pl e2e901da86

SKOKI NARCIARSKIE

Zapachniało sensacją, ale ze złota cieszył się główny faworyt. Kacper Tomasiak nie zwalnia po igrzyskach

A. Bogacki, P. Wiśniewski

Konkursy Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich w Zakopanem zakończyły się zwycięstwami faworytów - Kacpra Tomasiaka i Anny Twardosz.

Cieszyć może piątkowa frekwencja u mężczyzn - aż 86 zawodników w kwalifikacjach (w tym goście z zagranicy). U kobiet nadal słabo - 6 startujących, w tym jedna reprezentantka Ukrainy oraz kombinatorka norweska Joanna Kil.

Wśród pań wygrała główna kandydatka do złota, Anna Twardosz. Po pierwszej serii (131,5 m) miała aż 42,9 pkt przewagi. Sensacji później nie było, faworytka kolejną z rywalek wyprzedziła ostatecznie o ponad 100 pkt...

U panów było oczywiście znacznie ciekawiej. Kwalifikacje wygrał Paweł Wąsek, o 5 pkt przed wracającym na skocznię Tomasiakiem. Nasz najlepszy zawodnik niedawno zaliczył upadek podczas zgrupowania kadry w Oberstdorfie, badania nie wykazały problemów, mógł zatem normalnie przystąpić do mistrzostw kraju.

W pierwszej serii chęć walki o złoto poważnie zasygnalizował ktoś jeszcze, rewelacyjnie spisał się Klemens Joniak. Ten zawodnik sprawił sensację dwa lata temu, gdy zwyciężył w Letnich MP. Teraz pierwszy skok wyszedł mu świetnie - 138,5 m, prowadził z przewagą 1,1 pkt nad Tomasiakiem (133,5 m). Podium uzupełniał Wąsek - 7,7 pkt straty do lidera.

W drugiej serii sytuacja wróciła do „normy". Z zawodników z czołówki Tomasiak nie oddał najlepszego skoku, ale w końcowym rozrachunku okazał się najlepszy. Wyprzedził o 2,1 pkt Wąska i o 2,5 pkt Joniaka, który wprawdzie skoczył przyzwoicie, ale nie tak dobrze jak koledzy z kadry.



FOT. PAP/GRZEGORZ MOMOT

Skoczkowie na medal w letnich mistrzostwach Polski. Od lewej Paweł Wąsek, Kacper Tomasiak i Klemens Joniak

Na więcej pewnie liczyli zawodnicy z Pucharu Świata. Dawid Kubacki był 8. (awans z 10. pozycji na półmetku), Piotr Żyła - w nowej stylizacji (już nie ostrzyżony „na zapałkę", i w nowym kolorze fryzury - 10. (z 13.).

W sobotę do rywalizacji o letnie mistrzostwo Polski przystąpiły duety. Najlepszy był ponownie Tomasiak, tym razem w parze z Jakubem Wolnym. Para z LKS Klimczok Bystra I była najlepsza we wszystkich trzech seriach, a klasą dla siebie był 3-krotny medalista olimpijski, uzyskując kolejno odległości 141, 142 i 141,5 metra. Wolny również miał udane próby - odpowiednio 130,5, 128,5 i 129,5 metra.

- Dzisiaj chyba miałem więcej przyjemności ze skakania niż w konkursie indywidualnym. Po pierwsze, w drużynie jednak walczy się intensywniej, po drugie, wszystkie moje skoki były bardzo równe. No i podsumowując, wywożę z Zakopanego dwa złota - nie krył radości Tomasiak.

Drugie miejsce zajęli Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek z WSS Wisła I, a trzecie Tymoteusz Amilkiewicz i Maciej Kot z AZS Zakopane I.

- Wczoraj oczywiście było lekkie rozczarowanie, ale dzisiaj trzeba było zapomnieć i na nowo ruszyć do walki. Niestety wkradły się drobne błędy i medalu nie ma. Ogólnie jednak jestem z obu dni zadowolony i z optymizmem patrzę na nadchodzący sezon zimowy - powiedział Klemens Joniak z LKS Poroniec Poronin I (dopiero piąty w rywalizacji duetów w parze z Marcinem Bobakiem, wyprzedzony jeszcze przez parę Kubacki - Adam Niżnik z TS Wisła Zakopane), który dzień wcześniej dopiero tuż... przed ceremonią medalową stracił indywidualne srebro na rzecz Wąska.

W sobotę na Wielkiej Krokwi rywalizowało 28 duetów, do drugiej serii konkursowej awansowało 12 najlepszych, natomiast do trzeciej - osiem zespołów. Na zawodników kadry narodowej czeka już tylko jeden występ w sezonie letnim 2026 - w dniach 24-25 października odbędą się finałowe zawody Letniego Grand Prix w Klingenthal.

KOLARSTWO TOROWE

Chińska wycieczka naszych cyklistów. Po raz szósty z rzędu bez medalu

Paweł Wiśniewski

Niestety, i tym razem reprezentantom Polski nie udało się zdobyć choćby jednego medalu na mistrzostwach świata w kolarstwie torowym. Przykre, ale to już staje się przykrą... regułą.

Z pięciu ostatnich edycji mistrzostw świata, Polacy wracali bez zdobyczy medalowych. Przed rokiem w Santiago de Chile, 4. miejsce zajęła drużyna sprinterek. W innych konkurencjach „Biało-Czerwoni" nie liczyli się... Tak było i tym razem, w Szanghaju.

123. mistrzostwa świata w kolarstwie torowym, były pierwszym etapem kwalifikacji do Igrzysk XXXIV Olimpiady, które w 2028 roku zorganizuje Los Angeles.

Do Chin wyjechała 13-osobowa reprezentacja Polski.

W tej dyscyplinie sportu, w ostatnich latach, nasi cykliści nie odnosili spektakularnych sukcesów, z wyjątkiem Darii Pikulik, która na paryskich igrzyskach w w 2024 roku zdobyła srebrny medal w omnium, czyli w wieloboju.

Po raz drugi z rzędu, w imprezie tej rangi zabrakło polskiej drużyny sprinterów. W męskich konkurencjach sprinterskich wystąpił tylko Mateusz Rudyk – brązowy medalista mistrzostw świata w Pruszkowie w 2019 roku. Jak sam deklarował, w Szanghaju miał powalczyć o miejsce w najlepszej „ósemce".



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Sprinter Mateusz Rudyk ponownie bez medalu MŚ

I słowa dotrzymał. Skończyło się jednak na ćwierćfinale – w rywalizacji o awans do najlepszej „czwórki" przegrał z Japończykiem Kaiyą Otą 0:2.

Rudyk dobrze zaprezentował się w eliminacjach, uzyskując na 200 metrów ze startu lotnego czwarty czas – 9.499.

W bezpośrednim starciu z Polakiem Japończyk lepiej taktycznie rozegrał wyścigi i pewnie zwyciężył.

W keirinie, czyli przedłużonym sprincie, Mateusz Rudyk zajął 5. miejsce, a bezkonkurencyjny okazał się najbardziej utytułowany zawodnik w historii tej imprezy, Holender Harrie Lavreysen, zdobywając 22. złoty medal.

Alan Banaszek był ósmy w wyścigu punktowym.

Dobrze znany polskim kibicom (m.in. z tras Tour de Pologne) Włoch Jonathan Milan ustanowił rekord świata w wyścigu indywidualnym na 4 km na dochodzenie. W eliminacjach tej konkurencji uzyskał kapitalny czas 3:58.850.

MATERIAŁ INFORMACYJNY HONEST MEDIA 0011451940

Pobiegnij z mistrzami! PKO Dycha pod Krokwią rozświetli Zakopane

Wspólny start z gwiazdami polskiego sportu, wieczorna sceneria Tatr i sportowe wyzwanie u stóp słynnych skoczni. Już w sobotę 24 października o godz. 19.00 wystartuje PKO Dycha pod Krokwią. To zaproszenie dla wszystkich, którzy kochają bieganie i chcą przeżyć wyjątkowy wieczór w Zakopanem. Do wyboru będą dystanse 5 i 10 kilometrów, a pula nagród przekracza 20 tysięcy złotych!



Na jednej linii startu z amatorami staną znakomici sportowcy. Udział zapowiedziały „Aniołki Matusińskiego": Natalia Bukowiecka, Iga Baumgart-Witan, Małgorzata Hołub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, srebrne medalistki olimpijskie w sztafecie 4x400 m z Tokio. Wystartują także Adam Kszczot, jeden z pomysłodawców projektu Biegowe 360 stopni, rekordzista Polski w skoku o tyczce Piotr Lisek oraz mistrz olimpijski Kajetan Duszyński. Ambitni uczestnicy będą mogli sprawdzić się w rywalizacji z Elą Glinką.

– *Cieszę się, że kolejny raz mogę być jedną z ambasadorek „PKO Dycha pod Krokwią" i zapraszam serdecznie wszystkich miłośników biegania. Zapisujcie się i walczcie o bardzo atrakcyjne nagrody* – zachęca Natalia Bukowiecka z InPost Sport Teamu.

Start zostanie zlokalizowany przy Średniej Krokwi, na terenie COS – Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem przy ul. Bronisława Czecha 1. Zawodnicy pobiegną po oświetlonych trasach, dlatego czołówki nie będą potrzebne. Jesienny wieczór, bliskość skoczni i doping stworzą oprawę, którą trudno pomylić z jakimkolwiek innym biegiem.

Trasa będzie wymagała jednak czegoś więcej niż podziwiania otoczenia. Pętla liczy około 2,5 km i 73 m przewyższenia. Na dystansie 10 km trzeba pokonać ją czterokrotnie, co oznacza łącznie około 300 m przewyższenia. Około 85 procent nawierzchni stanowi asfalt, pozostałą część odcinki szutrowo-kamieniste. Dla osób szukających krótszego wyzwania przygotowano bieg na 5 km.

Na mecie każdy uczestnik otrzyma okolicznościowy medal przygotowany przez partnera wydarzenia – MCC Medale. Będzie też ciepły posiłek oraz bezalkoholowy izotonik Dziki Wschód Zero. Wspólne zdjęcia i autografy sportowców pozwolą zachować wspomnienia z tego wieczoru na dłużej.

Nagrody czekają na najlepsze zawodniczki i zawodników, także w kategoriach wiekowych. Dodatkowe upominki trafią do posiadaczy szczęśliwych numerów startowych. Łączna wartość nagród rzeczowych i voucherów przekracza 20 tysięcy złotych.

Sponsor tytularny: PKO BP
Partner Strategiczny: Kujawy i Pomorze
Partner Główny: LOTTO, Małopolska
Sponsorzy: InPost, Fundacja Multisport, Technomex, MCC Medale, Immergas
Partner techniczny: 4F
Partner medyczny: Lux Med Carolina Szpital
Partner żywieniowy: Kuchnia Vikinga
Partnerzy instytucjonalni: Ministerstwo Sportu i Turystyki, Centralny Ośrodek Sportu w Zakopanem, Polskie Tatry, Miasto Zakopane, Polski Związek Lekkiej Atletyki, Akademicki Związek Sportowy
Partner regeneracyjny: 4FIZJO
Partnerzy: ALAB, Browar Dziki Wschód, Red Bull, Plusssz, Columna Medica, Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej, Airzone, Coffee & Sons, Termy Zakopiańskie
Partnerzy medialni: RMF FM, TVP Info, TVP Sport, WP, Tygodnik Podhalański
Organizatorzy: Bieganie.pl, Fundacja Aktywny Polak, HONEST Media, Flow Pro

eprasa.pl e2e901da86

PIŁKA NOŻNA

Michał Listkiewicz: Naszej reprezentacji brakuje jakości

Były prezes PZPN i były międzynarodowy sędzia uważa, że w kadrze Biało-Czerwonych brakuje piłkarzy nietuzinkowych i kreatywnych

Zbigniew Czyż



FOT. SYLWIA DĄBROWA/POLSKA PRESS

Listkiewicz uważa, że z oceną pracy Jana Urbana trzeba poczekać

Reprezentacja Polski wywalczyła tylko cztery punkty w pierwszych czterech meczach Ligi Narodów. Wynik poniżej oczekiwań?

Niestety, ale brakuje nam jakości. Kibicom wmówiono, że my mamy dobrych zawodników w dobrych klubach, a to jest nieprawda.

Tak pan uważa?

Mamy może jednego, dwóch piłkarzy w silnych zespołach, którzy grają regularnie, a reszta jest przeciętna. Trochę cały obraz zakłóciło też to, że ciągle się mówi, że mamy dobrych obrońców w takim klubie jak FC Porto, tylko, że liga portugalska naprawdę jest na średnim poziomie. Nie mamy piłkarzy kreatywnych, nie bojących się grać jeden na jeden.

Jan Urban powinien pozostać na stanowisku selekcjonera reprezentacji Polski?

Poczekajmy. Mamy jeszcze dwa mecze w listopadzie, musimy je rozegrać i wtedy dopiero można będzie podsumować. Moim zdaniem problemem nie jest jednak trener, ten problem jest w zawodnikach. Co selekcjoner ma poradzić na to, że wydawałoby się filar naszej defensywy, Jan Bednarek?

Na domiar złego, z Bośnią i Hercegowiną nie zagrał kapitan kadry Robert Lewandowski, bo się „wykartkował".

Nie wierzę, żeby zrobił to celowo. Myślę, że gdyby nie chciał jechać do Bośni, powiedziałby trenerowi i załatwiliby to jakoś inaczej. Zobaczymy, czy Robert przyjedzie teraz na zgrupowanie kadry w listopadzie. To będzie sprawdzian jego intencji. Jeżeli przyjedzie, to znaczy, że wciąż możemy na niego liczyć, jeśli nie, to będzie znaczyło, że reprezentacja już go nie interesuje.

Reprezentacja do lat 21 zagra w mistrzostwach Europy 2027. Widzi pan w tej kadrze kandydatów do gry w pierwszej drużynie?

W meczu z Włochami nasza kadra bardzo zawiodła i pokazała, że nie jest wielka. Uważam, że zdoła się przebić dwóch, może trzech zawodników.

„KRÓTKA PIŁKA" - ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press



Wdzięk Mai Chwalińskiej jest bezcenny, ale za sukcesami Igi Świątek jeszcze zatęsknimy

Za sukcesami Igi Świątek zatęsknimy – zapewne – wcześniej niż później, zwłaszcza za ich skalą w apogeum naszej tenisistki wszech czasów, ale teraz jesteśmy Raszynianką cokolwiek... zmęczeni. Być może za często wyskakiwała z telewizyjnego okienka, nie tylko zresztą na korcie, również w reklamach rozmaitych produktów, w każdym razie pojawiło się znużenie – nawet wśród wytrawnych kibiców – tą skądinąd fascynującą, ale zupełnie niedostępną postacią. Pewnie także dlatego tak szybko „odtrutką" (na spowszednienie Igi) stała się po eksplozji formy na Roland Garros Maja Chwalińska.

Po prawdzie wychowana w Dąbrowie Górniczej rówieśniczka Świątek jest bowiem zupełnie inna. Zarówno na korcie, jak i poza placem gry. Preferuje romantyczny, nieoparty na sile i motoryce tenis, wprost wywodzący się ze stylu Agnieszki Radwańskiej. Obfitujący w techniczne perełki, zaskakujące skróty, subtelne zagrania i rozwiązania cechujące wyłącznie graczy leworęcznych. No a poza kortem Maja jest naturalna, wręcz dziewczęca, autentyczna i otwarta. I przeszła drogę Kopciuszka, a z takimi historiami najłatwiej się utożsamiamy.

Słowem Maję od Igi odróżnia – oprócz roku urodzenia i wyboru wykonywanego zawodu – praktycznie wszystko. O ile Świątek, starannie skrywająca prywatność i skutecznie odgrodzona od świata przez Darię Abramowicz, nigdy nie zdobyła powszechnej sympatii jako człowiek – owszem, kochaliśmy jej wyniki, i odczuwaliśmy z nich dumę przed całym światem, ale była niczym Królowa Lodu – o tyle Chwalińska ma znacznie cieplejszy wizerunek. I to nie sztucznie wykreowany, ale niewymuszony, w pełni naturalny. Zapewne nigdy nie osiągnie sukcesów – choćby w połowie – porównywalnych do Igi, ale Mai nie sposób nie lubić; wręcz nie da się nie ściskać za nią kciuków. Jest bowiem takim „swojskim" idolem.

Oby tylko jeszcze nauczyła się – od Igi – tak przygotowywać się do turniejów pod względem fizycznym, aby móc rozgrywać wielkie finały na własnych zasadach. Bo jako kibice chcielibyśmy też na tych ostatnich etapach oglądać tę samą spektakularną tenisistkę z innej wręcz planety z wcześniejszych rund...

TENIS STOŁOWY

Historyczne podium polskich debli. Aż trzy nasze panie z medalami mistrzostw Europy

Paweł Wiśniewski

W hali „Arena Stożice" w Lublanie, Natalia Bajor i Słowaczka Tatiana Kukuľková zdobyły złoty medal mistrzostw Europy w tenisie stołowym w grze podwójnej. W finale pokonały inne reprezentantki Polski – Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską.

29-letnia Natalia Bajor – dwukrotna olimpijka (z Tokio – 2020 i z Paryża – 2024) wywalczyła drugi w karierze medal indywidualnych mistrzostw Europy. Przed dwoma laty, w Linzu zdobyła brąz w deblu, także w parze z tą samą partnerką zza południowej granicy.

Wcześniej, w 2019 roku, sięgnęła z koleżankami po brązowy medal w turnieju drużynowym ME.

W Lublanie, w wielkim finale, para Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) pokonały Zuzannę Wielgos i Annę Brzyską 3:0 (14:12, 11:8, 13:11).

W historii indywidualnych mistrzostw Europy, reprezentanci Polski zdobyli wcześniej cztery złote medale – na najwyższym stopniu podium stawali: Li Qian w grze pojedynczej (2018, Alicante), Wang Zeng Yi w grze podwójnej (2013, Schwechat, z Tan Ruiwu z Chorwacji) oraz Andrzej Grubba w mikście (1982, Budapeszt, z Holenderką Bettine Vriesekoop) i Lucjan Błaszczyk także w mikście (2002, Zagrzeb, z Ni Xia Lian z Luksemburga).

Po raz ostatni w finale mistrzostw Starego Kontynentu w deblu, reprezentant Polski wystąpił w 2020 roku. W rozgrywanej w Warszawie imprezie, srebrny medal – wspólnie z Belgiem Cedricem Nuytinckiem – wywalczył Jakub Dyjas (porażka z Rosjanami – Lew Kacman/Maksym Grebniew).

Zwycięskie finały mistrzostw Europy z udziałem reprezentantów Polski:

* 1982 (Budapeszt): Andrzej Grubba/Bettine Vriesekoop (Holandia) – Dragutin Šurbek/Branka Batinić (Jugosławia) 3:0 (21:17, 22:20, 21:16)
* 2002 (Zagrzeb): Lucjan Błaszczyk/Ni Xia Lian (Luksembur g) –Aleksandar Karakašević/Rūta Garkauskaite (Jugosławia/Litwa) 4:0 (11:8, 11:6, 11:3, 11:8)
* 2013 (Schwechat): Wang Zeng Yi/Tan Ruiwu (Chorwacja) – Robert Gardos/Daniel Habesohn (Austria) 4:1 (11:6, 13:11, 8:11, 11:8, 11:8)
* 2018 (Alicante): Li Qian – Margaryta Pesocka (Ukraina) 4:2 (8:11, 10:12, 11:6, 11:6, 11:2, 11:2)
* 2026 (Lublana): Natalia Bajor/Tatiana Kukuľková (Słowacja) – Zuzanna Wielgos/Anna Brzyska (Polska) 3:0 (14:12, 11:8, 13:11)

Niestety, w Lublanie, reprezentanci Polski nie odnieśli żadnych sukcesów w grze pojedynczej. Najlepiej spisała się Natalia Bajor, która w 1/8 finału musiała jednak uznać wyższość Rumunki pochodzenia węgierskiego – Bernadette Szőcs, przegrywając 3:4 (15:13, 11:9, 8:11, 3:11, 15:13, 3:11, 6:11).

Do tej fazy turnieju nie zdołał zakwalifikować się Michał Redzimski, który po zaciętym pojedynku – prowadząc już nawet 3:2 w setach – uległ Słoweńcowi Darko Jorgiciowi 3:4 (11:8, 11:2, 9:11, 7:11, 12:10, 9:11, 4:11).

Zarówno Bajor, jak i Redzimski, mieli zapewniony udział w turnieju głównym singla, bez konieczności gry w eliminacjach. Wcześniej odpadli Maciej Kubik, Katarzyna Węgrzyn i Anna Brzyska, którzy przebijali się właśnie przez kwalifikacje.

W 2027 roku czekają nas drużynowe mistrzostwa Europy, których gospodarzem będzie Porto.



FOT. SZYMON GRUCHALSKI/POLSKA PRESS

W Lublanie, Natalia Bajor udowodniła, że umie grać w ping-ponga

eprasa.pl e2e901da86

TENIS

Umarła królowa, niech żyje królowa. Chwalińska pokonała Świątek w Wuhan

Jacek Kmiecik

Pierwszy w historii polski półfinał WTA 1000 pomiędzy Mają Chwalińską i Igą Świątek zakończył się sensacyjnym zwycięstwem w Wuhan wychodzącej z cienia przyjaciółki z dzieciństwa.

Iga Świątek zdawała się kontrolować mecz w starciu z Mają Chwalińską, gdy w pierwszym secie po dwukrotnym przełamaniu prowadziła 5:3 i miała nawet dwa setbole.

Chwalińska obroniła dwa punkty setowe, przegrywając 3:5 w pierwszym secie, zanim Świątek wzięła przerwę na kontuzję uda. Maja wygrała 10 z kolejnych 11 gemów, kończąc mecz w 2 godziny i 8 minut.

Świątek zaliczyła 37 zwycięskich zagrań i 33 niewymuszone błędy, podczas gdy Chwalińska, tegoroczna wicemistrzyni French Open, zanotowała 19 zwycięskich zagrań i zaledwie 7 niewymuszonych błędów.

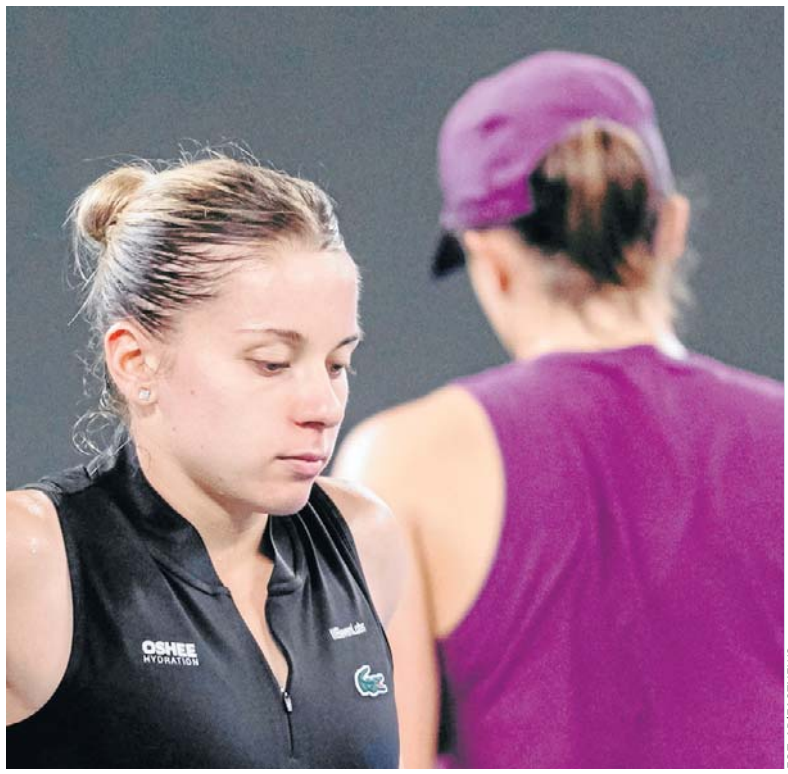
Leworęczna Maja jest pierwszą mańkutką od czasów Czeszki Petry Kvitovej w 2019 roku, która osiągnęła Wielkiego Szlema i finał turnieju WTA 1000 w tym samym roku.

Sonay Kartal walczyła o swój drugi tytuł w karierze po zwycięstwie w turnieju WTA 250 w Monastirze w Tunezji w 2024 roku. Wszystkie pięć zawodniczek, które pokonała w tym tygodniu, znajdowało się w pierwszej 50-tce rankingu, a ona przegrała tylko jednego seta.

W półfinale Kartal odrobiła stratę 1:4 w pierwszym secie i wymusiła tie-break, w którym przetrwała dwa punkty setowe, zanim wygrała trzeciego seta. Jelena Ostapenko zbudowała kolejną przewagę 4:1 w drugim secie, zanim straciła siły i odpadła po 2 godzinach i 12 minutach.

Po raz pierwszy od początku istnienia turnieju w Wuhan dwie zawodniczki spoza pierwszej dwudziestki w rankingu dotarły do finału. Chwalińska zajmuje 22. miejsce, a Kartal, grająca dopiero w drugim turnieju po sześciomiesięcznej przerwie spowodowanej kontuzją, jest na 170. miejscu.

Świątek w półfinale doznała jednak kontuzji nogi i przy stanie 5:6 poprosiła o przerwę medyczną na pomoc na lewy miesień czworogłowy uda.



FOT. AP/EASTNEWS

Maja Chwalińska pokonała Igę Świątek w półfinale Wuhan Open

Raszynianka zdecydowała się kontynuować grę pomimo kontuzji, ponieważ walczy jeszcze o udział w WTA Finals.

z 4189 punktami na koncie wisi na włosku w wyścigu do przyszłomiesięcznego turnieju mistrzyń w Indian Wells. Zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w rankingu WTA Race na żywo, a ponieważ osiem najlepszych tenisistek kwalifikuje się do wydarzenia w tenisowym raju w Kalifornii, Iga będzie musiała zdobyć więcej punktów do końca sezonu, aby wywalczyć ostatnie ósme miejsce obecnie zajmowane przez Karolinę Muchovą.

Do zakończenia wyścigu pozostały jeszcze dwa trunieje w Azji WTA 500 – chiński Ningbo Open w Chinach (19-25 października) i japoński Toray Pan Pacific Open Tennis w Tokio (26 października-1 listopada).

Czeszka wprawdzie jest kontuzjowana (odezwał się u niej w Wuhan uraz nadgarsyka) i zrezygnowała z występu w następnym turnieju WTA 500 Ningbo Open, co stwarza Świątek pewne szanse odrobienia strat. W grze pozostaje jeszcze trzecia tenisistka Ukrainka Marta Kostiuk, która Iga wyprzedziła w Wuhan.

z 4189 punktami na koncie była numer 1 na świecie wisi na włosku w wyścigu do przyszłomiesięcznego turnieju mistrzyń w Indian Wells. Zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w rankingu WTA Race na żywo, a ponieważ osiem najlepszych tenisistek kwalifikuje się do wydarzenia w tenisowym raju w Kaliforni, Iga będzie musiała zdobyć więcej punktów do końca sezonu, aby wywalczyć ostatnie ósme miejsce obecnie zajmowane przez Muchovą.

Pomimo dyskomfortu kontynuowała grę i przegrała seta 5:7. Ze łzami w oczach rozmawiała ze swoim trenerem od przygotowania merytorycznego Maciejem Ryszczukiem, mimo ostrzeżenia sędzi głównej Marty Mrozińskiej.

- Możesz wziąć jeszcze dwa paracetamole, jeśli chcesz, powiedział Mateusz. Jak chcesz, możesz spróbować trzy razy, pograj „kickiem" i uderz w pierwszą piłkę. A jeśli nie, to zakończ, nie ma sensu kontynuować. Mamy czas, więc możesz się zregenerować.

Świątek nie posłuchała rady fizykoterapeuty i kontynuowała grę. Wydawała się jednak spisywać coraz gorzej w drugim secie, którego ostatecznie przegrała 1:6.

PŁYWANIE

Czwarta korona królowej sprintu. Polka wciąż niepokonana

Paweł Wiśniewski

Katarzyna Wasick trzeci rok z rzędu wygrała klasyfikację generalną Pucharu Świata – „Silk Road Tour" – w pływaniu na dystansie 50 metrów stylem dowolnym. W Astanie, Polka nie miała sobie równych, wygrywając w czasie 23.30.

Na finiszu tej konkurencji Wasick okazała się szybsza od Holenderki Marrit Steenbergen, której zmierzono 23.41.

Na dystansie dwukrotnie dłuższym, nasza pływaczka była czwarta, a stopery sędziowskie zatrzymały się na 52.33. A triumfowała... Steenbergen - 50.52.

Dla 34-letniej Wasick było to dziewiąte z rzędu zwycięstwo tym stylem na najkrótszym z dystansów w Pucharze Świata. Od czasu mistrzostw świata w 2022 roku Polka pozostaje niepokonana w finałach na 50 metrów stylem dowolnym na basenie 25-metrowym!

– Wygrywać tyle razy, przez tyle lat, w moim wieku – to nie jest łatwe, zdecydowanie nie jest łatwe – stwierdziła Kasia zaraz po zakończeniu rywalizacji.

Za wygraną w trzech tegorocznych imprezach Pucharu Świata Polka otrzymała czek na 10 000 dolarów.

Katarzyna Wasick po raz czwarty w karierze zdobyła potrójną koronę Pucharu Świata na 50 metrów stylem dowolnym. Wcześniej dokonała tego w 2022 roku oraz w latach 2024-2025.

W Astanie, zawodniczka AZS AWF Katowice oprócz rywalizacji na 50 i 100 metrów wystąpiła także po raz drugi w karierze na 1500 metrów stylem dowolnym. Jej wynik 18:38.61 zapewnił jej 6. miejsce. Wygrała reprezentantka Singapuru – Gan Ching Hwee (15:38.41).

Zawody w Kazachstanie zakończyły tegoroczny cykl Pucharu Świata. W październiku pływacy rywalizowali w Baku i Taszkencie. W związku z takim wyborem gospodarzy zawodów, światowa federacja postanowiła, że motywem przewodnim tej edycji będzie „Jedwabny Szlak". To nawiązanie do historycznego i swego czasu bardzo ważnego systemu tras handlowych łączących Chiny z Europą.

KRÓTKO

Piłka nożna

Marciniak sędzią meczu Liverpoolu w LM

Eksportowy polski arbiter Szymon Marciniak poprowadzi we wtorek mecz trzeciej kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów z udziałem Liverpoolu i Villarrealu – ogłosiła UEFA. Na liniach asystować mu będą Tomasz Listkiewicz i Adam Kupsik. Sędzią technicznym będzie Wojciech Myć, a arbitrem VAR – Piotr Lasyk. Mecz rozpocznie się we wtorek o godzinie 21.

MMA

Wygrana Wiśniewskiej w PFL w Chicago

Paulina Wiśniewska (na zdjęciu) wygrała na punkty jednogłośną decyzją sędziów w trzyrundowej walce wagi muszej z Australijką Chelseą Hackett w Professional Fighters League na gali w Chicago. W walce wieczoru tytuł mistrzyń i wagi muszej Amerykanka Liz Carmouche w pięciorundowym pojedynku musiała uznać wyższość swojej rodaczki Jeny Bishop.

Strzelectwo

Kowalewicz ze srebrem w MŚ w Kairze

Maciej Kowalewicz (TS Gwardia Olsztyn) zdobył w Kairze srebrny medal strzeleckich mistrzostw świata w karabinie na 300 metrów z trzech postaw. Czwarty sklasyfikowany został Tomasz Bartnik (Legia Warszawa) – 588 (195-200-193). Złoty medal wywalczył Fin Aleksi Leppa, a brązowy Norweg Jon-Hermann Hegg. Triumfator uzyskał w poszczególnych postawach: klęcząc - 196 pkt, leżąc - 200 i stojąc - 195. Zarówno Fin, jak i Polak zgromadzili po 591 punktów. O złocie Leppy zadecydowała lepsza liczba tzw. iksów. Miał ich 29, natomiast Polak 22. Hegg zakończy rywalizację z dorobkiem 589 pkt.

Wśród kobiet Karolina Romańczyk (WKS Śląsk Wroclaw) zajęła szóste miejsce – 581 pkt (197-196-188). Triumfowała Norweżka Jeanette Hegg-Duestad – 588 (195-199-194) przed Szwajcarkami Martą Bouza Szabo – 584 i Anją Bachmann-Senti – 583.



eprasa.pl e2e901da86

PROGRAMOWO



G. 20:05

Barwy szczęścia

TVP 2

Publikacja artykułu Weroniki wywołuje burzę, a Wilk czeka kontrola Nadzoru Budowlanego, zaś sprawą nielegalnego wydobycia piasku interesuje się policja. Kacper po raz pierwszy odprowadza Luizę do domu. Ich randkę przerywa Emilka, która donosi Malwinie i Jerzemu o nowej sympatii brata. Rawiczowa świętuje zdanie egzaminu na agenta nieruchomości. Broda, po bolesnej lekcji jazdy konnej, próbuje dotrwać do końca dnia w pracy. Poruszenie wywołuje przypadkowa rozmowa w kuchni – gdy zdradza Dżo nazwisko swojej matki.

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka i Oliwia decydują się ponownie przyjechać do Polignano. Obie potrzebują odpowiedzi na nurtujące je pytania. Ponadto Oliwia próbuje nawiązać kontakt z Davide. Niestety – bezskutecznie, bo chłopak nie podejmuje inicjatywy. Z kolei Zośka chce odkryć całą prawdę o Kamilu. Widok Marca w towarzystwie Niny natychmiast budzi w niej podejrzenia. Obawa przed kolejną zdradą wystawia na próbę rodzącą się między nimi bliskość.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Przerażony Igor nie ma pojęcia, co dzieje się z jego córką. Chłopak, z którym Julka uciekła z ośrodka wyłączył telefon i nie można ich namierzyć. Tymczasem Jula z Antkiem ukrywają się w mieszkaniu po jego babci i... ćpają! Nowakówna wciąż chce więcej, aż w końcu zaczyna mieć zaburzenia wzroku i stany lękowe. Chce wyskoczyć przez balkon! Agnieszka i Ola walczą, by „Nochal" nie stracił kontaktu z siostrą po jej adopcji. Prawniczki liczą, że sąd rodzinny uwzględni to, że Jacek opiekował się dziewczynką w rodzinie alkoholowej. Niespodziewanie w kancelarii pojawia się matka adopcyjna siostrzyczki Nosowskiego, która nie zgadza się na kontakty jej córki z bratem kryminalistą! Agnieszka załamana, ale Ola jeszcze próbuje walczyć o szansę dla chłopca...
Z kolei Junior mówi swojej dziewczynie o obozie bokserskim w Hiszpanii. Dziewczyna nie będzie zadowolona. Ba! Zaskoczonej Idzie robi się przykro, że ukochany chce spędzić całe wakacje bez niej. Chłopak żali się ojcu, że nie wie co robi. Jarek radzi synowi, by dał dziewczynie trochę czasu na oswojenie się z tą wizją. Kiedy Junior wraca do Elizy, Ida czeka na niego. Czy to koniec ich młodzieńczej miłości?

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Olek naciska na Anetę. Żąda od niej, by wreszcie wydusiła z siebie, kto jest prawdziwym ojcem małej Zosi. Z kolei Jakub o poranku spotyka się z Kasią w sprawie naszyjnika, który znalazł u Sowińskiego. Ma naiwną nadzieję, że uda mu się coś wyjaśnić. Niestety Sanocka udaje Greka udając, że nie wie, w jaki sposób biżuteria trafiła do sypialni jej szefa. Ponadto błaga byłego męża o dyskrecję w całej sprawie. Później Karski umawia się z Martyną i na randce wpada przypadkiem na Igę. Ukłucie zazdrości czuje też Kama, co naprawdę irytuje Marcina. Z kolei w agencji Chodakowski zaczyna współpracę z nowym, uzdolnionym detektywem: Tomkiem. Czy mężczyzna się sprawdzi? Tymczasem Kinga i Piotrek wpadają na pomysł, by wysłać Marię do SPA na Mazurach. A gdy Rogowska zagląda na Deszczową, szczerze opowiada o kryzysie w swoim życiu Filarskiej.



G. 22:20

Na sygnale

TVP 2

Basia ma problemy z Tadzikiem, ale nie może pojechać do szkoły syna przez dyżur i dlatego na rozmowę z nauczycielką wysyła Benia. Zespół dr Reiter trafia na wyjątkowo trudny przypadek: chłopaka, który ma gorączkę, problemy z oddychaniem i skarży się na silny ból, a jednocześnie ukrywa przed ratownikami, że ma przeszczepioną nerkę i przestał brać leki immunosupresyjne. Nowy odwiedza kolegów z bazy i w końcu dziękuje Alkowi i Lisickiemu za ocalenie życia, ukrywając swój rozpacz i ból.

G. 0:45

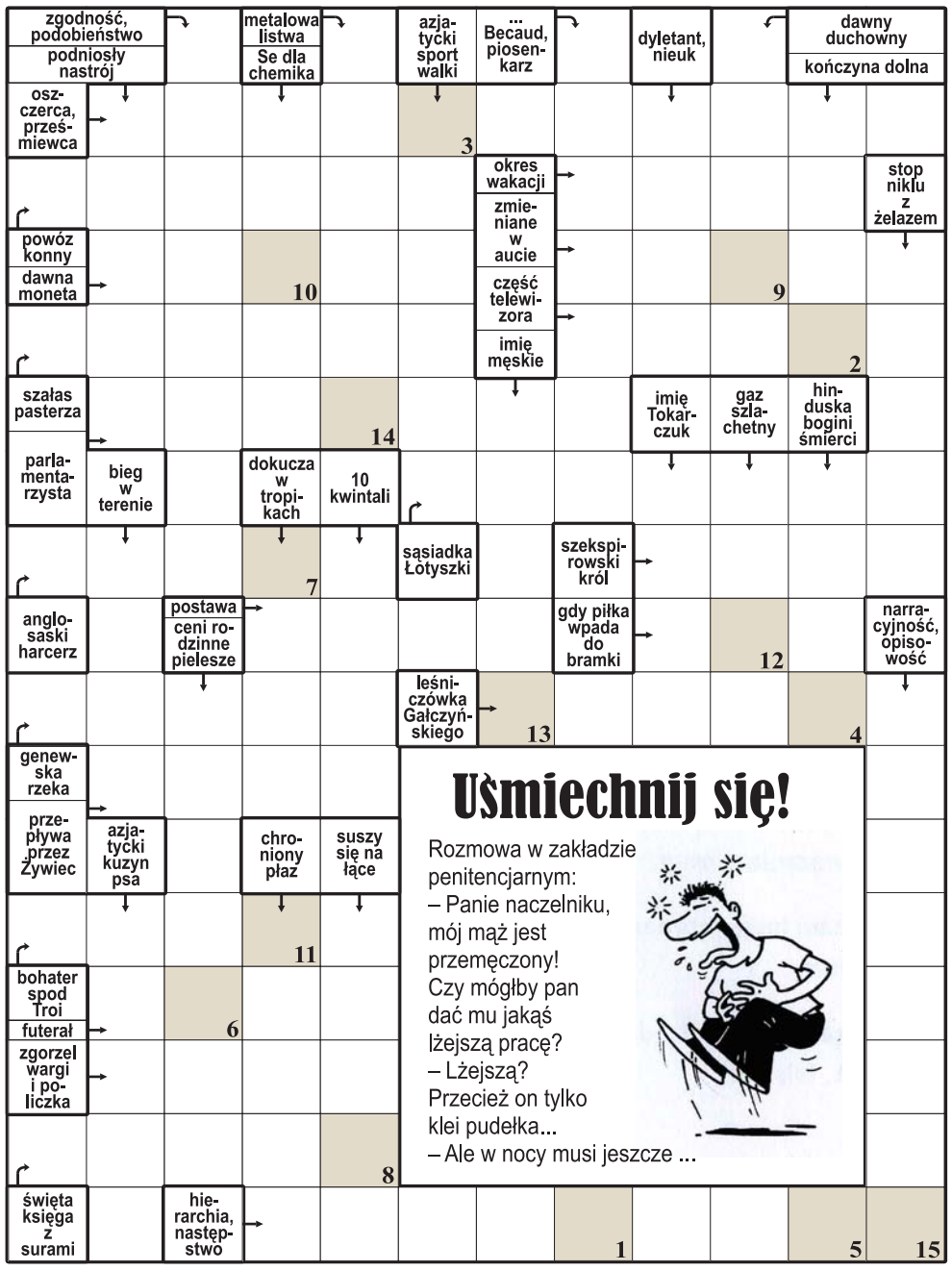
Davos. Wojna szpiegów

TVP 2

Serial inspirowany jest prawdziwymi wydarzeniami z okresu I wojny światowej. W spokojnym kurorcie Davos w neutralnej Szwajcarii agenci mocarstw uczestniczących w wojnie prowadzą ożywioną działalność wywiadowczą. W 1917 roku pielęgniarka Johanna Gabathuler wraca z misji Czerwonego Krzyża. Jest w zaawansowanej ciąży, a tuż po porodzie ojciec odbiera jej córkę Elli. Ma jej za złe, że splamiła honor rodziny i chce ją wydać za wpływowego polityka, by ratować sytuację.

eprasa.pl e2e901da86

Krzyżówka panoramiczna



Uśmiechnij się!

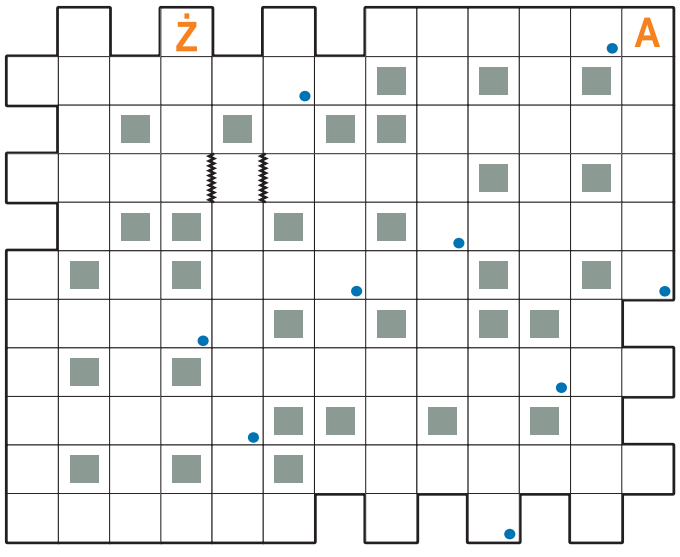
Rozmowa w zakładzie penitencjarnym:
– Panie naczelniku, mój mąż jest przemęczony! Czy mógłby pan dać mu jakąś lżejszą pracę?
– Lżejszą? Przecież on tylko klei pudełka...
– Ale w nocy musi jeszcze ...

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

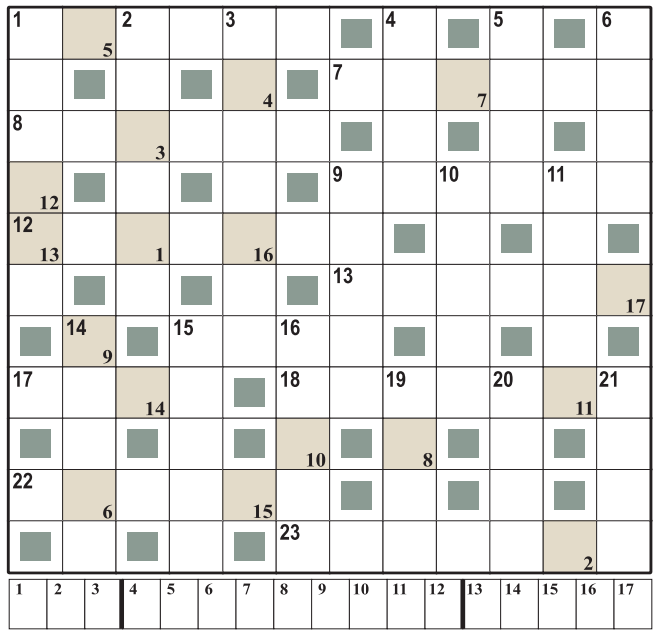
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) zaliczka, zadatek (6).
B) „... cygański", operetka Straussa (5).
C) stare, wysokie drzewo iglaste (6).
D) jednostka monetarna Algierii lub Jordanii (5).
E) wynik działania (5).
F) nieunikniona konieczność; przeznaczenie (5).
G) najmniejsza jednostka fonetyczna języka (6).
H) giermek Zbyszka z Bogdańca (5).
I) wyższy duchowny katolicki niebędący biskupem (7).
J) popularny kabaret z Zielonej Góry (5).
K) coś co jest przeszkodą, zawadą (4,1,4).
L) reklamowany baton (4).



Ł) pomieszczenie z kabiną prysznicową (8).
M) marynarz, zwłaszcza rosyjski (6).
N) budynek kolejowy z urządzeniami do regulacji ruchu (9).
O) kawałek tkaniny służący do przykrywania stołu (5).
P) Ocean Spokojny (7).
R) przednia strona monety z określeniem jej wartości (6).
S) sportowy czasomierz (6).
T) pokrywa ścianę (4).
U) Michał, muzyk i kompozytor jazzowy (8).
W) oczko w głowie dziadka (4).
Z) metal na obrączki (5).
Ż) Piotr, skoczek narciarski (4).

Krzyżówka z hasłem



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 17 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

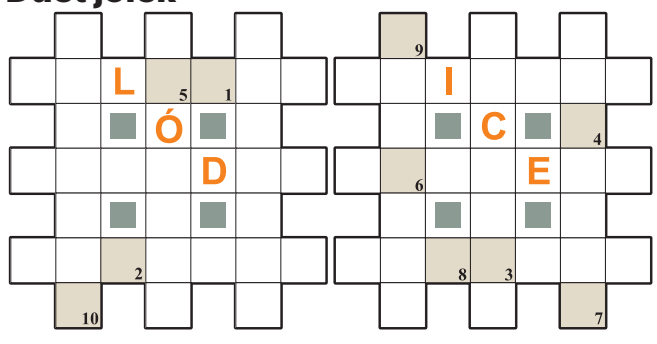
Poziomo:
1) w morzu lub wannie,
7) kuchenny obrus,
8) ukryta drwina, sarkazm,
9) pączki kwiatu jako przyprawa,
12) rowek na kolumnie,
13) tłum ludzi, mrowie,
15) wiązka żyta,
17) daleko od Rzymu,
18) ozdobna palma,
22) przyspieszony po wysiłku,
23) teatralna pauza.

Pionowo:
1) w parze z księżniczką,
2) co rok, to ...,
3) ... Kamiński, aktor i reżyser,
4) pokój mniszki,
5) niski, podłużny stół,
6) mało żyzne gleby,
9) pniak po ścięciu drzewa,
10) rzeźba Michała Anioła,
11) cięgi, razy,
14) przed czwartkiem,
15) podhalański świerk,
16) drzewo liściaste,
19) wypiek dla jubilata,
20) sol lub mi,
21) mocny argument, zaleta.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: myśl Horacego.

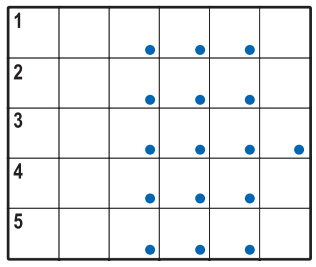
Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 10 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie.

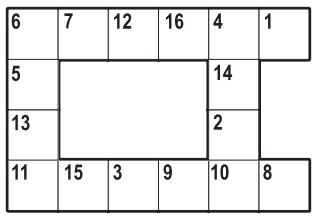
W przypadkowej kolejności:
– „Płonie ... w lesie"
– rybie płuca
– dokonanie, wyczyn
– nóż do wycinania trzciny
– regionalna odmiana języka
– miasto nad Maricą (Bułgaria)
– kolega zecera
– brat polski
– André, francuski pisarz
– prosię ziemne
– surowa ocena
– bohaterowie książek Tove Jansson

Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) uwielbienie, zachwyt,
2) dramat Witkacego,
3) niewielka ilość, krzta,
4) drugi księżyc Marsa,
5) podziemna część rośliny.

Szyfr

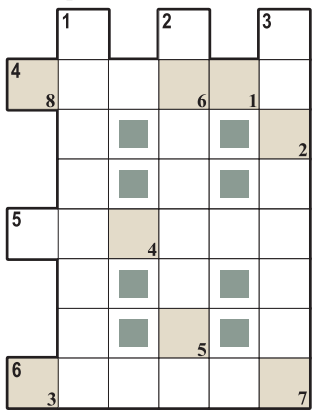


6	7	12	16	4	1
5				14	
13				2	
11	15	3	9	10	8

Litery z pól od 1 do 16 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
Poziomo:
6) sześćdziesiąta część godziny,
11) największy i najzimniejszy stan w USA.

Pionowo:
6) domena Ewy Minge,
4) duży zbiornik lub dawny czołg.

Krzyżówka



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
4) trunek z gwiazdkami,
5) gatunek wódki z destylatu winogronowego,
6) grecki napój alkoholowy.

Pionowo:
1) rozwidlenie dróg,
2) ... Gibraltarska,
3) część samolotu lub szybowca, która daje siłę nośną w powietrzu.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: ... jakiś tunel kopać; **krzyżówka A-Ż:** kierownik; **krzyżówka z hasłem:** Oko mądrością żyzia; **wirówka panoramiczna:** Naga jest prawda; **duet jolek:** antarktyda; **logogryf:** „Dziewczyna i morze"; **szyfr:** „Anatomia skandalu"; **krzyżówka:** armaniak.

eprasa.pl e2e901da86

KRZYŻÓWKA NR 161

Poziomo:

3) osłona od deszczu lub słońca,
10) naturalny wypływ wody podziemnej,
11) francuski filozof i teolog zakochany w Heliozie,
12) wielowarstwowe tworzywo sztuczne,
13) mieszkanka kraju z Teheranem,
15) główna bohaterka tragedii Sofoklesa,
17) … Lee, autorka powieści „Zabić drozda”,
18) codzienne, powtarzające się monotonnie obowiązki,
20) europejski kraj ze Styrią,
22) ogólnobałtyjski bóg burzy i wojny,
23) Soła lub San dla Wisły,
26) roślina o kwiatach zebranych w baldachy,
28) Anna, wykonawczyni przeboju „Staruszek świat”,
29) „… i Ludmiła”, poemat Aleksandra Puszkina,
32) gatunek dzikiej, przelotnej gęsi,
34) ryzykowny początek partii szachów,
35) maleńka, baśniowa istota,
36) galowy lub polowy w armii,
37) bogini miłości w greckiej mitologii.

Pionowo:

1) wrażenie słuchowe spowodowane falą akustyczną,
2) „Cud mniemany, czyli Krakowiacy i …”,
3) imię Negri, gwiazdy kina niemego,
4) lecznicza roślina o białych kwiatach,
5) wybitny przedstawiciel narodu z pieśni Jonasza Kofty,
6) dawna siedziba papieży,
7) muzyczne talerze, czynele,
8) dobry … tynfa wart,
9) męstwo na polu walki,
14) potocznie niesnaski, kłótnie,
16) bazie na wierzbie,
19) święty obraz w cerkwi,
21) hiszpańska wyspa w Balearach,
24) kraj w Unii Europejskiej,
25) rozkładany mebel do spania,
27) … Łącz, aktorka z telenoweli „Klan”,
28) wilcza …, czyli belladona,
30) ptak z długą szyją,
31) martwa na płótnie,
33) umowny znak ręką,
34) arabska lub do żucia.

AUTOPROMOCJA 0210990363
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 160

S	■	F	■	Z	Ł	O	T	E	S	E	R	C	E	■	K	■	W	
O	L	I	W	A	■	P	■	L	■	E	■	K	R	U	Ż	A		
S	■	N	■	B	R	A	Z	Y	L	I	A	■	L	■	L	■	G	
R	E	W	I	A	■	S	■	■	O	■	L	A	O	K	O	O	N	
Ą	■	A	■	W	■	K	I	N	S	K	I	■	G	■	M	■	E	
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	R	A	B	A	R	B	A	R	
■	M	■	R	■	R	■	G	E	R	E	■	R	■	O	■	L	■	
B	O	L	Ą	C	Z	K	A	■	■	W	R	Z	E	S	I	E	Ń	
■	R	■	B	■	U							E	■	C	■	J	■	
Ż	Y	R	A	N	T							G	R	A	N	A	T	
U	■	E	■	I	■							■	E	■	A	■	R	
Ł	O	K	I	E	Ć							Ś	M	I	G	Ł	O	
A	■	U	■	Ł	■							■	I	■	O	■	K	
W	I	Z	J	A	■							■	Z	O	Ś	K	A	
Y	■	A	■	Z	A	C	H	C	I	A	N	K	A	■	Ć	■	K	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

znak rodowy; roślinny motyw dekoracyjny; pióropusz / odcinek całości; siatkarze z Bełchatowa; fundament / śmieszność; dawna kurtka wojskowa; dumny z ogona; wkładka w gazecie; niewiadoma / miękka tkanina; aparat projekcyjny; oprawa książki; leczniczy zabieg płucny; pszczeli produkt; otwór Wezuwiusza; sportowa lub targowa; skandowiec / gruby sznur; ukochana Aleksandra Wielkiego; ... Lisa w Luwrze; łgarstwo, kłamstwo; przyrząd gimnastyczny; dawna nazwa wiertła; opera Moniuszki; zbudowana przez bobry; matka Ezawa; imię twórcy agenta 007; cząstka materii; kasynowa moneta; roślina przemysłowa; przełożona klasztoru; wyrwana z kalendarza; papuga z Nowej Zelandii; gra w karty dla sztygara

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: KOPIARKA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dziś odważnie realizuj plany. Horoskop dzienny zapowiada, że nowa rozmowa przyniesie inspirację.

Ryby (19.02 - 20.03)
Postaw na spokój i cierpliwość. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że serce podpowie Ci dobry kierunek.

Baran (21.03 - 19.04)
Czeka Cię dzień pełen ciekawych rozmów. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważnie słuchać innych.

Byk (20.04 - 20.05)
Zadbaj o swoje emocje. Horoskop dzienny mówi, że szczera rozmowa pomoże Ci odzyskać spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś podpowiada, by wykorzystać okazję do działania.

Rak (22.06 - 22.07)
Dobra organizacja ułatwi działanie. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dostrzeżesz szansę na sukces.

Lew (23.07 - 22.08)
Harmonia będzie Twoim sprzymierzeńcem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe znajomości.

Panna (23.08 - 22.09)
Zaufaj intuicji, ale nie działaj pod wpływem emocji. Horoskop na dziś wróży dzień sprzyjający decyzjom.

Waga (23.09 - 22.10)
Ciekawość zaprowadzi Cię w inspirujące miejsca. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie bać się zmian.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja pomoże Ci osiągnąć cel. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zapominać o odpoczynku.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Kreatywne pomysły poprawią Ci humor. Horoskop na dziś radzi dać sobie przestrzeń na spontaniczność.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wsłuchaj się w głos serca. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że drobny gest przyniesie dużo radości.

eprasa.pl e2e901da86